Nr. 258. Poniedziałek, 12 Listopada 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych Karola Sośnickiego, Napoleona Dorożewskiego, Antoniego Spendlinga i Józefa Chaszczyńskiego, sekretarzami skarbowymi, dalej komisarzy skarbowych, Rudolfa Meidingera i Teofila Macielińskiego, starszymi komisarzami skarbowymi, w okręgu galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zezwolił zastępcy prokuratora państwa w Tarnopolu, Hipolitowi Litwinowiczowi, przenieść się do Lwowa i zamianował zastępcami prokuratora państwa, adjunktów sądowych, Maryana Rybczyńskiego w Stanisławowie i dr. Adolfa Sahanka we Lwowie, pierwszego dla Kołomyi, drugiego dla Tarnopola.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunkta sądu powiatowego w Pilznie, z przydzieleniem służbowem do Tarnowa, Czesława Łozińskiego i adjunkta sądu powiatowego w Mszanie, dra Henryka Feuermanna, adjunktami powiatowymi, pierwszego dla Tarnowa, drugiego dla Wadowic, przyzwolił na prośbę adjunkta sądu powiatowego w Pilznie, Stanisława Łahocińskiego, na jego przydzielenie służbowe do Tarnowa, i zamianował adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Hilarego Lewickiego dla Pilzna, Franciszka Piszteka dla Frysztaku i Władysława Peszkowskiego dla Mszany dolnej.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa we Lwowie zamianowała kancelistów, Apolinarego Lutyńskiego i Jerzego Palatzkę, tudzież adjunkta podatkowego Fryderyka Samogyego, oficyałami kancelaryjnymi, zaś adjunkta podatkowego Jana Endemana, tudzież ukwalifikowanych podoficerów, Mikołaja Pecę i Karola Müllera, kancelistami przy kierujących władzach skarbowych.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego młodszego w Złoczowie Władysława Satkego i młodszego nauczyciela w szkoły etatowej męzkiej pięcioklasowej w Tarnopolu, Aleksandra Pragłowskiego, nauczycielami starszymi szkoły etatowej męzkiej pięcioklasowej w Tarnopolu, tymczasowego zaś młodszego nauczyciela szkoły etatowej męzkiej pięcioklasowej w Tarnopolu, Stanisława Tarnawskiego, rzeczywistym młodszym nauczycielem rzeczonej szkoły, tudzież nauczycielkę Karolinę Sielińską w Kornalowicach rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Kornalowicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 listopada.

W tych dniach odbyły się zwykłe, doroczne wybory do rad miejskich w stu ośmdziesięciu dwóch miastach Anglii i Walii. Również jak wybory z 1880 i 1881 roku, nie wypadły one wcale pomyślnie dla stronnictwa liberalnego. Wprawdzie to ostatnie pozyskało pięćdziesiąt sześć nowych krzeseł, ale konserwatyści wydarli im dziewięćdziesiąt sześć miejsc i to w znacznej części w większych miastach, przeważnie bardzo liberalnych jak: Leeds, Sheffield, Manchester, Nottingham i w innych. Porachowawszy się dobrze, stronnictwo ministeryalne posiada jeszcze pewną większość w przeważnej liczbie rad miejskich, ale nie ulega wątpliwości, że torysi zwycięzko postępują naprzód, a parę jeszcze takich jak tegoroczne wyborów, przenieść może większość z lewicy na prawicę. Jakkolwiek wybory municypalne nie mają w Anglii tak wielkiego jak w innych krajach — a szczególniej we Francyi — znaczenia, jednakże objaw ten, dodany do wielu innych, świadczy, że gospodarka p. Gladstona i whigów zaczyna się przykrzyć staremu i dumnemu Albionowi. Konserwatyści mogą marzyć o rychłem zwycięztwie, nasuwa się tylko pytanie, kto im przewodniczyć będzie, nie mają bowiem obecnie jednomyślnie uznanego wodza i kierownika. Kiedy umarł lord Beaconsfield, więcej i szerzej znany pod imieniem lorda Disraelego, stronnictwo torysowskie pomyślało o wyborze naczelnika. Aż trzech kandydatów miało poniekąd prawo ubiegania się o to zaszczytne stanowisko: książę Richmond, lord Cairns i margrabia Salisbury. Pierwszy, chociaż otoczony powszechnym szacunkiem, nie był stworzony na męża stanu; drugi, chociaż zajmował kiedyś posadę kanclerską, nie należał do kościoła panującego, wybrano zatem trzeciego. Lord Salisbury jest istotnie wielce utalentowanym mowcą i pisarzem, nadto łączy on z temi przymiotami moralnemi, zawsze wysoko bardzo w Anglii cenione znakomite urodzenie i dostojne stanowisko społeczne. Ale większość stronnictwa mniema, że wybór ten byłby pod względem politycznym bardzo niebezpiecznym, ponieważ nowy wódz torysów posiada charakter awanturniczy i gwałtowny, który już nieraz naraził partyę na niemałe kłopoty. Tak naprzykład, wywołując odrzucenie praw w kwestyi irlandzkiej, uchwalonych przez swoje własne stronnictwo w Izbie gmin, lord Salisbury o mało co nie wytworzył zatargu pomiędzy dwiema Izbami, zatargu, który mógł doprowadzić do żądania reformy konstytucyi Izby wyższej.

Ta zapalczywość objawia się w każdym jego czynie, w każdym utworze jego pióra. W piśmie swem, ogłoszonem obecnie w *Quaterly Review*, a będącem rodzajem manifestu, rozwinął on program bezwzględnego oporu przeciw wszelkiemu postępowi i wszelkim koncesyom, nie oszczędzając przytem przeciwników i całe w ogóle stronnictwo, wszystkich postępowców angielskich zwąc barbarzyńcami. Niemal wszyscy torysi zgadzają się na to, że człowiek, który zosiać może pierwszym ministrem, nie powinien wyrażać się tak ostro i kategorycznie, zwłaszcza, że tego rodzaju polityka jest wprost sprzeczną duchowi narodowej polityki angielskiej, polityki, która w bieżącem stuleciu uchroniła stary Albion od krwawych i gwałtownych rewolucyi i zdołała utrzymać przywileje arystokracyi oraz blask znaczenia klas wyższych w społeczeństwie. Co głównie utrzymuje w Anglii supremacyę sfer kierowniczych, to właśnie to, że umiały one w czas ustępować i same przeprowadzać reformy, z któremi do ostatniej chwili walczyły. Dość z tysiąca reform przytoczyć, że katolicy emancypacyę swoją zawdzięczają torysom, że Robert Peel wyzwolił handel, że Disraeli przeprowadził reformę wyborczą. Ca-

---

KRONIKA TEATRALNA

XXI.

„Halka" opera Stanisława Moniuszki.— Działalność dyrygenta opery lwowskiej. — Debiuty. — Pan Kiczman i pani Popiel w „Wesołej Wojnie". — *„Pani Favart"* operetka Offenbacha.

Opera i operetka, operetka i opera, oto zaczarowane kółko, w którem kręcił się zeszłotygodniowy repertuar teatralny. Nasze słowiki i kanarki sezonowe, z upodobania — a może i z musu — hołdujące ultra włoskiej muzyce, zdradziły ją tylko raz jeden dla polskiej „Halki". Nie potrzebujemy chyba zaznaczać, że w wykonaniu rzewnej i zawsze miłej kreacyi lirycznej nieodżałowanego Moniuszki prim trzymała pani Dowiakowska. Ale i otoczenie jej, w miarę sił i uzdolnienia, dopomagało dość szczęśliwie do uwydatnienia piękności utworu. Najsłabiej może — szczególnie w akcie trzecim — spisywały się chóry, zwykle doskonale wyuczone i dzielnie kierowane przez swego utalentowanego dyrygenta, którego sumiennej pracy miło nam zawsze oddać zasłużone pochwały. Istotnie, jego działalność energiczna, jego wytrwała zabiegliwość, podziw budzić może. Opery, gdzieindziej potrzebujące bardzo długiego czasu do wystawienia, a nawet tylko do douczenia, u nas sypią się jak z rogu obfitości. Ich włoską jednostronność wytworzyła jedynie niedająca się prawie przezwyciężyć trudność zebrania i ugrupowania należycie takiego personalu, któryby mógł równie dobrze interpretować muzykę południowa jak i północną, tak utwory noszące na sobie przeważnie charakter liryczny jak i dzieła ściślej dramatyczne. W każdem jednakże, które pojawia się na naszej scenie, widzimy aż nadto dobrze, że dyrygent opery zrobił co tylko było w jego mocy, aby godnie odpowiedzieć bardzo niełatwemu zadaniu. Nie dośc na tem. Nietylko przy wystawianiu oper dostrzegamy sumienną i pospieszną pracę p. Jareckiego — i operetka, to złe konieczne we Lwowie, nosi na sobie piętno jego ojcowskiej pieczołowitości. W ubiegłym tygodniu — na jej niwie, bo w „Wesołej wojnie" — mieliśmy dwa debiuty i wznowienie „Pani Favart", wznowienie, które według wszelkiego prawdopodobieństwa wymagało tyleż starań, co każde pierwsze przedstawienie. Z wspomnianych powyżej debiutujących, o panu Kiczmanie powiedzieć możemy, że posiada głos wcale dobry. Chociaż w sile komicznej nie dorównywa p. Skalskiemu, jest jednak rutynowanym aktorem, umiejącym podobać się i zająć swojem *savoir faire.* Pani Popiel, może bardzo użyteczna na scenie prowincyonalnej, w składzie personalu lwowskiego, zającby musiała podrzędne stanowisko, nasi bowiem operetkowi artyści, w lekkich melopeach, umieją sobie radzić dobrze — i wstępnym bojem zdobywają uznanie i powodzenie. Dowodem tego „Pani Favart", interpretowana zgrabnie i żwawo.

Bohaterką operetki jest jedna z heroin teatralnych francuskich.— Justyna Duronceray, żona Karola Favart, posiada w historyi sztuki dramatycznej piękną kartę jako doskonała subretka i wodewilistka. Dzieje anegdotyczne XVIII wieku opowiadają, że marszałek Saski, do Bastylii wsadził jej męża, dyrektora teatru Opery-komicznej— do dziś dnia teatrem Favart zwanego — aby piękną jego połowicę porwać gwałtem, przemocą.... i uwieźć z sobą na wyprawę wojenną, którą w Flandryi prowadził. Libreciści *„Madame Favart"* mniej czarno rzecz przedstawiają i.... jesteśmy im za to wdzięczni. Drastyczność tematów operetkowych jest jedną z przyczyn wywołujących potępienie całego rodzaju, stworzonego z niezmiernym talentem przez dyrektora orkiestry *Théatre français.* W domu Moliera bowiem, w przyzwoitem i wielce dystyngowanem towarzystwie komedyantów królewskich, rozpoczął Offenbach swoją karyerę muzyczną, wsławiając się naprzód melodyjnemi illustracyami do bajek Lafontaine'a. W salonach z 1847 roku, śpiewano z upodobaniem jego „Konika Polnego i Mrówkę", albo „Mleczarkę", albo:

Kruk miał w pysku ser ogromny,
Lis niby skromny,
Przyszedł do niego i rzekł: miły bracie....

a nikt zapewne nie przypuszczał, że rozszalała Muza maestra, tak łatwo da się skłonić do schlebiania złemu smakowi epoki, że sprzeda się bez targu powodzeniu materyalnemu, że obedrze z uroku wszystko co piękne i święte — ojczyznę i poezyę, starożytność i wieki średnie, przeszłość i teraźniejszość — że bogi Olimpu puści w wir skocznego kankana, a bohaterom Homera, każe nucić tego rodzaju niemądre piosenki jak:

Ci w stal zakuci rycerze,
Kuci rycerze,
To Ajaxy dwa,
Ajajaxy dwa.

Wszystko to jednakżę umożliwiła paląca werwa jego talentu... jemu tylko wrodzonego. Twórca operetki, nabroiwsszy wiele złego, zeszedł ze świata bezpotomnym. Z nim znikł razem i rodzaj przezeń stworzony. Bo nie łudźmy się najnowszą produkcyą operetkową, obecnie mozolnie dokonywaną tak nad Sekwaną jak i nad Dunajem. Po za Offenbachem nie ma operetki. Udatnie i wytwornie opracowana muzyczka Lecocq'a, Planquetta, a nawet Hervégo, pomimo rozpasanych i rozwiązłych librettów, nie posiada tego upajającego czaru zepsucia, jaki tylko mistrz Jakób umiał wlać w swoje lekkie kreacye. Nie swawola słowa i rytmu — i przez innych, bez tak silnego wpływu praktykowana — stanowi ujemną stronę dzieł Offenbacha; ale systematyczna, programowa poniekąd swawola ducha i myśli, naigrawawającej się wszystkiemu co święte, szlachetne i piękne, — oto istotna, rozkładowa potęga jego geniuszu. On jeden z szaloną werwą i dyabelskim humorem przygrywał wiekowi swemu piekielną sarabandę, przy odgłosie której zapadło się drugie cesarstwo, a mnóstwo wierzeń, zasad i przekonań rozwaliło się w gruzy. Bez tych zaś, niektóre nawet żyjące społeczeństwa wydają się umarłemi. Utwory jego naśladowców francuskich — naśladowców, którzy w talencie mierzyć się z nim nie mogą — powracają mimowiednie do czystszych i szlachetniejszych natchnień opery-komicznej. Obcy zaś — Strauss i inni — pod względem pomysłowości i roboty muzycznej nie warci są rozwiązać rzemyka u koturnów jego „Pięknej Heleny". Ładny walczyk albo zgrabna polka, nie wystarczają na okraszenie długiej, trzyaktowej operetki, zwykle grubo wyciosanej z dawnych reminiscencyj i popieprzonej pospolitą, knajpową wesołością lub trywialnym witzem. Dlatego to wznowiona *„Pani Favart"*, będąca już prawdopodobnie suchym owocem znużonej i wyczerpanej twórczości Offenbacha, o ileż żywiej i ponętniej błyszczy od wszystkich niezbyt wesołych „Wojen o tancerkę" i „Karnawałów rzymskich".

Panowie Chiwot i Duru, na tle anegdotycznej biografii Karola Favart, komedyopisarza, librecisty i piosenkarza, a zarazem — jakeśmy to już wyżej powiedzieli — dyrektora teatru, oraz jego żony, doskonałej aktorki, zwanej także niekiedy przez współczesnych *La petite Chantilly*, osnuli

ła nowoczesna historya polityki angielskiej protestuje przeciw teoryom i programowi lorda Salisbury; nie dziw zatem, że całe jego stronnictwo nie chce kroczyć po wskazywanej przez niego drodze, z obawy wewnętrznych zawikłań.

Delegacye.

Wiedeń, 9 listopada.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) Żaden dział wspólnego budżetu Monarchii nie wzbudził tyle zaciekawienia i nie wywołał tak gruntownej i wszechstronnej dyskusyi, jak budżet okupacyjny, który był przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej. Już w komisyi delegacyi węgierskiej minister wspólnej skarbowości p. Kallay miał sposobność przedstawić dzisiejszy stan rzeczy w zajętych krajach w obszernym i bardzo zajmującym wywodzie; mnóstwo jednak pytań, zadanych ministrowi jako naczelnikowi administracyi Bośnii i Hercegowiny na dzisiejszem posiedzeniu komisyi austryackiej, złożyło się na uzupełnienie tegoż wywodu, tak że rzecz wyczerpniętą została prawie we wszystkich szczegółach. Przyczyniły się do tego mianowicie także pytania del. Grocholskiego, który, przez lat kilka, mając referat o budżecie okupacyjnym, którego dopiero w tym roku nie przyjął na nowo, wiedział, o co pytać i jak pytania swe najlepiej sformułować.

Na samym wstępie obrad del. Demel zadał nie ministrowi wspólnej skarbowości lecz ministrowi spraw zagranicznych pytanie, czy o zajściach w Serbii, które wydarzyły się już po pierwszych oświadczeniach jego o stosunkach zagranicznych, mógłby dziś ze względu na groźną tych zajść naturę dać autentyczne objaśnienia. Del. Demel umotywował pytanie to sąsiedztwem powstania serbskiego z terytoryum okupacyjnem, jako też znajdującą się w stanie przesilenia Bułgaryą, czem dostatecznie tłómaczy się chęć delegacyi nabycia prawdziwego wyobrażenia o wypadkach serbskich.

Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky odpowiedział jak następuje: Najnowsze wypadki w Serbii są tak świeże, że chwilowo trudno dać jasny obraz sytuacyi teraźniejszej, a rozumie się, że tem trudniej jeszcze prognostykować dalszy przebieg tej sprawy. Widownią rozruchów jest dalekie pogranicze serbsko-bułgarskie, powstający chłopi zburzyli telegrafy; trudno więc o autentyczne wiadomości z widowni powstania. Jeśli dobrze jestem poinformowany, dochodzą one nawet do Belgradu bardzo późno, bo powstanie jest oddalone o dwa lub trzy dni drogi. Bezpośrednią pobudką powstania stało się wykonanie uchwalonej w roku zeszłym ustawy serbskiej o rozbrojeniu ludności. Że to jednak pozór tylko, można tem słuszniej przypuścić, ile że już z innej pobudki, mianowicie przy wykonaniu ustawy o popisie bydła, w tych samych okolicach wybuchł był jawny opór przeciw organom rządowym. Teraźniejszy atoli bunt przeciw władzy rządowej jest stanowczo silniejszy i oczywiście też lepiej zorganizowany od pierwszego porywu. Tu minister z relacyi belgradzkiej czyta niektóre daty, odnoszące się do miejsca powstania, do bezpośredniej pobudki i do charakteru ludności tamtejszej. Z dat tych wynika, że rozruchy, których punktem środkowym jest Bolewacz, ogarniają okolicę 20 do 30 kilometrów kwadratowych, bardzo górzystą. Ludność jest mięszana, rumuńsko-bułgarska, żyje rozproszona po lasach górskich, trudni się hodowlą bydła. Sposób życia jest nomadyczny, więcej dziki, mniej cywilizowany niż w innych częściach kraju. Zdarzały się tu częściej starcia z organami rządowemi, które przypisać należy w pierwszym rzędzie tej okoliczności że ludzie ci wcale nie rozumieją języka serbskiego. Może też zdarzyły się przy odbieraniu broni od ludności niektóre nadużycia, tak że chłopi, jak powszechnie wiadomo, podburzani przez agentów komitetu radykalnego, posunęli się do jawnego buntu, ułatwionego pobliżem granicy. Najwięcej uderzyć w Belgradzie i obawy wzbudzić musiały oznaki dosyć rozwiniętej organizacyi buntu, skoro niecywilizowana ludność natychmiast rzuciła się na telegrafy, obsadziła strategicznie ważne punkta i przedsięwzięła inne kroki, których nie można poczytać za wypływ własnego rozumu. Dlatego też rząd serbski niezwłocznie chwycił się sposobów wyjątkowych natury ogólnej, chociaż utrzymuje, że rozruchy mają dotychczas charakter tylko lokalny. Ostatnie wiadomości donoszą o starciu między wojskami a powstańcami, które skończyło się rozproszeniem rokoszan. W Belgradzie mniemają, że energiczne sposoby, których natychmiast się chwycono, będą miały pożądany skutek, t. j. że rychło położy się koniec temu, bądź co bądź nie całkiem pozbawionemu charakteru niebezpiecznego, rozruchowi. Co się tyczy oddziałania wypadków tych na nas, nie można w tej chwili nic pewnego powiedzieć, ale mniemać wypada, że wedle szczupłych dotychczas wiadomości autentycznych cała sprawa nie ma charakteru ani narodowego, ani politycznego, ani antidynastycznego, lecz jest przedewszystkiem gwałtownym oporem przeciw wykonaniu ustaw i władzy rządowej, dla zwalczenia którego w interesie porządku i spokoju trzeba było wystąpić jak najszybciej i jaknajenergiczniej. Okoliczność, że w Belgradzie mniemano posiadać dowody, iż komitety radykalne miały udział w kierownictwie buntu, doprowadziła do postanowienia, żeby ująć wszystkich członków tychże komitetów. Naszym interesom może to przynieść tylko pożytek, że rząd serbski energicznie i szybko bierze się do stłumienia rozruchów obliczonych na obalenie teraźniejszego porządku rzeczy i jak się zdaje, dobrze zorganizowanych. Doniesienie dziennikarskie o pewnej karze śmierci, wykonanej doraźnie, jest wedle wiadomości zasięgniętej z kompetentnego źródła serbskiego zupełnie nieprawdziwe.

Na powyższej odpowiedzi ministra skończyła się dyskusya o wypadkach serbskich i przystąpiono do obrad nad budżetem okupacyjnym.

Z powodu piątkowych wywodów pana ministra spraw zagranicznych w delegacyi austryackiej pisze *Fremdenblatt*: „Na zapytanie del. Demla o położeniu w Serbii hr. Kalnoky potwierdził w sposób niedwuznaczny, że ruch powstańczy, który tak nagle wybuchł, ogranicza się na 20 milach kwadratowych okolicy górzystej i że charakter jego nie jest ani polityczny, ani narodowy, ani wreszcie antidynastyczny.

Wyjaśnienia wyczerpujące złożone przez pana ministra o tych zajściach" nie omieszkają niezawodnie oddziałać skutecznie przeciw przesadnym doniesieniom i wieściom zatrważającym, niemniej rozprószyć obawy, wywołane tak u nas jak i zagranicą w skutek wypadków serbskich. Rzeczywiście też wydawało się rzeczą konieczną, aby nastąpiło to ze strony kompetentnej i w sposób kategoryczny, zachodziła bowiem istotna obawa, iż przy dalszem rozszerzaniu się powstania, kraj cały ogarnie anarchia, zwłaszcza wobec zabiegów, aby rewolucyjne prądy zaszczepić w zupełnie niedojrzałych i tem samem bardzo przystępnych podobnym podszeptom umysłach rumuńsko-bułgarskiej ludności wiejskiej. Wobec podobnego stanu rzeczy pierwszym i nieodzownym było obowiązkiem rządu rozwinąć od pierwszej zaraz chwili jak największą energię w działaniu. Chociaż jak najusilniej przestrzegamy zasady niemięszania się w sprawy obcego państwa, a tem samem i Serbii, to przecież, jak podniósł hr. Kalnoky, nie możemy być na to obojętni, co się dzieje w Serbii, zależy nam bowiem na tem, aby anarchiczne stosunki nie zagnieździły się w sąsiedztwie granic Monarchii. Wobec tego pragniemy szczerze i gorąco, aby król Milan i jego doradcy opanowali jak najprędzej i bez krwi rozlewu ten ruch nieszczęsny. Wtenczas i dopiero wtenczas będzie mogła być mowa w Belgradzie o uchyleniu stanu wyjątkowego, wtenczas dopiero będą mogły być wzięte pod rozwagę środki dla pokojowego pojednania stronnictw w kraju, uspokojenia umysłów i utrwalenia normalnych stosunków".

Wyczerpujące wyjaśnienia wspólnego ministra skarbu p. Kallaya na ostatniem posiedzeniu komisyi budżetowej delegacyi austryackiej o politycznem, wojskowem i socialnem położeniu w krajach okopowanych tworzyły pożądane i informujące uzupełnienie obszernych wywodów złożonych w tym samym przedmiocie w komisyi węgierskiej. W związku z ostatniemi — pisze *Presse* — piątkowe wyjaśnienia złożyły się na zupełny i wyczerpujący obraz stosunków w Bośnii i Hercegowinie. P. minister przyznał z godną najwyższej pochwały otwartością, że monarchia będzie zmuszoną ponieść jeszcze niejedną ofiarę, zanim będzie można przyprowadzić Bośnię i Hercegowinę do stanu zupełnie spokojnego i należycie uporządkowanego rozwoju dążącego wyłącznie do podniesienia materyalnych interesów ludności. Równocześnie jednak mógł p. minister wskazać cały szereg faktów i objawów, świadczących, że ogólne położenie w prowincyach okupowanych jest na drodze stanowczego polepszenia. To też delegaci objawili otwarcie p. ministrowi swoje zadowolenie.

(*II. posiedzenie delegacyi austryackiej*).

† **Wiedeń**, 10 listopada. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes książę Konst. Czartoryski zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 35. — Delegaci nie zebrali się w pełnej liczbie, szczególniej na lewicy ławy świeciły pustkami. Delegacya polska stanęła w komplecie. Publiczności bardzo mało. Na ławie rządowej minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky i minister wspólnej skarbowości p. Kallay; dopiero pod koniec posiedzenia przybył także minister wojny hr. Bylandt-Rheidt.

Nadeszła petycya niejakiego Stubenraucha, użalająca się na odmówienie mu przez ministerstwo spraw zagranicznych opieki za granicą. — Przekazano ją komisyi petycyjnej.

Zgromadzenie przystępuje do porządku dziennego.

Bez dyskusyi uchwalono zgodnie z preliminarzem rządowym pomieścić w budżecie wspólnym na r. 1884 jako dochód przewyżkę dochodów ponad wydatki w rubryce ceł 17,063.070 zł.

Również bez dyskusyi uchwalono zgodnie z preliminarzem rządowym etat ministerstwa wspólnej skarbowości wraz z emeryturami w sumie wydatków *netto* 1,970.769 zł., tudzież etat najwyższej wspólnej Izby obrachunkowej w sumie wydatków *netto* 125.670 zł.

Z kolei porządku dziennego następuje etat ministerstwa spraw zagranicznych, co do którego komisya budżetowa wnosi przyjąć również bez zmiany w sumie wydatków *netto* 3.738.700 zł.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos del. hr. Coudenhove (*wedle stenogramu*): Z sprawozdania komisyi budżetowej z zadowoleniem przekonać się można, że nabyła pewności, iż zagraniczna polityka austro-węgierska z godnością i oględnością zmierza do tego celu, żeby zachować Monarchii należyte stanowisko na zewnętrz, a niemniej i pokój. Gdy poczytuję sobie za obowiązek głosować tu za preliminarzem, wypływa z tego logicznie by uchwalić także w Radzie państwa fundusze na wykonanie aprobowanych tutaj dążności. Ale korzystam też z prawa umotywowania mojego głosu. Poszanowanie bowiem pewnej rzeczy, pewnego prawa objawia się najlepiej w uczynieniu zeń użytku, a co się tyczy poszanowania instytucyi delegacyi, zupełnie zgadzam się na słowa wypowiedziane przez szanownego prezesa naszego w przemówieniu na zagajenie sesyi. Sprzeciwiam się atoli mniemaniu, jakoby ci, którzy austro-węgierską politykę zagraniczną uznali za właściwą, a patryotycznem zaparciem się samych siebie nie wynurzają swoich pragnień, chociaż pragnienia te wydają się im ważnemi, popierali politykę, jaką nakazuje powszechna sytuacya polityczna, lub jakoby nawet tej sytuacyi przyklaskiwali. Niejeden z nich uważa tę sytuacyą za fatalną i groźną.

Nie myślę kreślić przeglądu stosunków europejskich; będę trzymał się czegoś: co nas bliżej obchodzi. A ponieważ wojna także należy do spraw zagranicznych, przeto mniemam pozostać przy rzeczy, gdy argumentów do wywodu mojego zaczerpnę z projektów ministerstwa wojny. A mianowicie wskażę na pewien ustęp o nadzwyczajnych wydatkach wojskowych, w którym zapowiedziano, że broń repetyerowa wnet pojawi się na widowni pokoju powszechnego. Historya uczy, że losy państwa i pokoleń mogą zależeć od tego, czy pewien rodzaj broni palnej zawczasu był zaprowadzony, czy nie; a ztąd zdaje mi się, że każdy patryota będzie wolał widzieć zaprowadzoną broń repetyerową w walecznej armii cesarskiej raczej o dziesięć lat wcześniej, niż o jeden dzień za późno. Ale cóż to za pokój, jakaż to sytuacya powszechna, która najspokojniejsze państwo, jakiem jest Austrya, zniewala usuwać na dalszy plan ważne reformy ekonomiczne, jak np. przywrócenie waluty, lub postęp socyalno-polityczny w zaopatrzeniu robotników na starość i na wypadek kalectwa, lub pożyteczne inwestycye, jakich Bośnii i Hercegowinie tak bardzo potrzeba, a wymyślać coraz nowe podatki, aby, nie chcąc z góry poświęcić się na zgubę, budować tylko twierdze i fabrykować broń nową? Wśród takich okoliczności jest pokusa, przed którą przestrzegał pewien mowca znamienity na ostatniej sesyi delegacyjnej, pokusa zadać sobie pytanie, ażali wojna, któraby rozjaśniła sytuacyę, nie byłaby lepszą od takiego pokoju? Jeżeli zaś lepiej ma być leczyć zło teraźniejsze większem złem przyszłem, pytam, czy nie pozostaje nic innego, jak z apatyczną rezygnacyą oczekiwać katastrofy, której wcześniej czy później uniknąć nie można; czy patryota powinien na zawsze zrzec się nadziei, że w państwie i przez państwo urzeczywistnią się jego ideały? Życie ludzkie bez nadziei jest uwiądem, a ludy potrzebują nadziei, by nie postradać swej sprężystości.

Na szczęście mężowie w tych sferach, z których spokój wychodzi, w uznaniu godnej dążności swej ku zachowaniu pokoju nie są osamotnieni. Potrzeby i interesa materyalne wymuszają sobie posłuch, a naprzeciw pragnień awanturniczych stają potężne prądy pokojowe. W owem zaś wodzącem rej państwie, z którem Austrya w tak bliskiej pozostaje przyjaźni, stoją na czele mężowie potężni i dzielni w czynach, którzy nie są głusi na potrzeby własnego ludu, na pragnienie prawdziwego i zupełnego pokoju. Przed mniej więcej czterema laty, właśnie ztamtąd wyszedł wniosek o powszechnem rozbrojeniu na zasadzie międzynarodowej. Wówczas Francya, która sprzeciwiła się temu wnioskowi, cieszyła się rozkwitem ekonomicznym, który od owego czasu znacznie się cofnął. Tam dziś niedobór w budżecie; ogromny dług administracyjny ciąży na Francyi. Ale zawikłania zamorskie pozwalają spodziewać się, że znikną mgły pewnych *idées fixes*, i niewykluczona jest nadzieja, że idea powszechnego rozbrojenia, wcześniej czy później, przestanie tam być utopią. Skorzystać energicznie z tej chwili, dać monarchii pokój, któryby stworzył możność sprostania wszystkim jej zadaniom pod względem kultury, to wydaje mi się powinnością godną mężów, którzy powołani do kierowania losami naszemi, stoją u steru.

Nie mam mandatu do wynurzenia tej prośby, a jednak mniemam, mówić to w duchu wielu rodaków moich. Dziś atoli żyjemy jeszcze w czasach żelaznych, w których nie można mówić o pokoju i rozbrojeniu, w

---

wcale zgrabną kanwę operetkową. Miłość grubego marszałka posiłkującego się tak srogim aliantem jak *une lettre de cachet* nie wytwarza w niej tragicznych i smutnych komplikacyj. Autorowie zastąpili w libreccie osobę słynnego wodza przez margrabiego de Ponsable, śmiesznego gubernatora Arras, — a dowcip z jakim kochająca męża Favart oszukuje sześćdziesięcioletniego celadona, usuwa z pamięci widza wstrętne historyczne wspomnienia. Justyna i jej mąż nie rozdzielają się prawie na chwilę na scenie. Jedno broni drugiego, jedno i drugie walczy o lepsze w oszukiwaniu prześladowców. Pragną tylko mieć możność i prawo kochania się swobodnie i uprawiania ukochanej sztuki. Trudno tu opowiadać treść libretta polegającego na nieustannych *cache-cache*, przebraniach, podejściach i wykrętach, zapożyczonych może z genialnego arcydzieła Beaumarchaisgo, ale przez tę pożyczkę właśnie zbliżonych charakterem do wieku, w którym się akcya rozgrywa. Dodać należy, że dowcipne słowo nie grzeźnie tu w dwuznacznikach zbyt jaskrawych, a sytuacye — pomimo pozornej drastyczności — nie obrażają uczuć moralnych. Jednem słowem dramatyczna tkanina operetki, tak przynajmniej jak ją nam przedstawia tłómaczenie — nie znamy bowiem oryginału — jakkolwiek pełna werwy francuskiej, podoba się a nie obrusza na siebie i nie oburza. Muzyka idzie w ślady libretta. Widocznie Offenbach, tworząc „Panią Favart", sam zapragnął wypoczynku, sam chciał choć na chwilę odetchnąć czystszą atmosferą. Miłe motywa piosenek z XVIII wieku, posłużyły mu za tło kompozycyjne, a instrumentacya nowoczesna dodając im pieprzyku nie rozebrała je jednakże z ich czystego i prostego wdzięku. Wprawdzie pod sam koniec bufonada i parodya biorą górę. Wrodzona chęć szydzenia ze wszystkich i wszystkiego, pozwala kompozytorowi mięszać charakterystyczne melodye tyrolskie z menuetami i romansami *rococo*... ale... od czegoż Offenbach?! Gdybyśmy tego nie znaleźli nie mielibyśmy w „Pani Favart" prawdziwego Offenbacha, który chociaż wychował się i wykształcił we Francyi — naprzód w konserwatorium paryskiem, następnie pod dachem jej największej artystycznej sławy — musiał szczerze nienawidzić kraj nieszczęśliwy, kiedy na każdym kroku wypowiadał dlań pogardę w cynicznej a wesołej ironii. Dobrowolnie przybraną matkę-ojczyznę, traktował jak macochę lekkomyślną... i temu może właśnie przypisać należy rozkładową siłę stworzonego przez niego rodzaju.

Artyści nasi, jakieśmy to już powiedzieli na początku, żwawo, wesoło i wcale dobrze załatwili się z wdzięcznem zadaniem. P. Skalski, ze zwykłym sobie humorem i pełną umiarkowania „szarżą" — bez której operetka obejść się nie może — odegrał starego margrabiego de Ponsable. Artysta ten jest prawdziwym filarem lekkiego muzycznego repertuaru, w którym mniej śpiewać a dużo więcej grać potrzeba. Pani Skalska z życiem i werwą wykonała rolę Favart. Śpiewała przyjemnie.... Gdybyż jeszcze wymawiała lepiej i wyraźniej! Pani Kasprowiczowa była bardzo milutką Zuzanną de Boispréau, a p. Alma, grający jej męża, z wdziękiem i artystyczną starannością pokonał muzykalne trudności roli. P. Fontana miał chwile bardzo szczęśliwe. Jeśli nadal zapatrywać się będzie na wzór jaki posiada w p. Skalskim — nienaśladując go jednakże niewolniczo — stanie się z czasem niezawodnie bardzo pożyteczną siłą w wesołych utworach, okraszonych muzyką, a za któremi podobno publiczność lwowska przepada.

ORGON.

których zmysł zachowawczy każe zbroić się do wojny obronnej. A ponieważ, jak się rzekło, wojna także należy do spraw zagranicznych, mniemam pozostać przy rzeczy, gdy nakoniec kilkoma słowy przypomnę, że dziś, nietylko cała młodzież zdatna do broni, lecz i wiek dojrzalszy, gdy przejdzie ustawa o pospolitem ruszeniu, powołany będzie pod broń, i że nietylko, jak dawniej mawiano, po trzykroć pieniądze potrzebne będą do sukcesu w wojnie, że może nawet wierne, jak spodziewać się godzi, spełnienie obowiązku przez każdego obrońcę ojczyzny nie wystarczy, lecz że naczelny wódz, który wyruszy na czele ludów, nie będzie mógł obyć się bez gotowej do poświęceń i pełnej zapału współdziałalności tychże ludów. Dlatego zdaje mi się, że każdy patryota austryacki, jakiekolwiek byłyby jego cele, pragnienia i ideały, mógłby ze stanowiska zagranicznej także polityki z zadowoleniem powitać ideę pojednania, która nie ma przecież być niczem innem, jak tylko żywą w państwie sprawiedliwością. (D. n.)

SPRAWY MONARCHII

W piątek, dnia 9 b. m, odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana rada ministeryalna, w której, jak donosi *Presse*, oprócz hrab. Taaffego wzięło udział kilku ministrów.

— W piątek przybyli do Wiednia ministrowie hr. Szapary, hr. Szechenyi i bar. Kemeny. Po południu tego dnia odbyła się u prezesa gabinetu p. Tiszy kilkogodzinna rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy przebywający chwilowo w stolicy austryackiej ministrowie. Ministrowie hr. Szapary i Bedekowicz zabawią jeszcze dni kilka w Wiedniu, inni mieli już w sobotę powrócić, do Pesztu. Według zapewnienia dzienników wiedeńskich, rada ministeryalna miała zajmować się sprawą zamianowania bana dla Kroacyi.

— Bułgarski minister spraw zagranicznych Bałabanow, który w powrocie do Petersburga wstąpił do Wiednia, musiał z powodu lekkiej niedyspozycyi przedłużyć tutaj swój pobyt po za termin oznaczony. W piątek konferował p. Bałabanow z hr. Kalnokym i szefem sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych p. Szögyenym. Jak zapewniają osoby wiarogodnie, p. Bałabanow miał wyrazić się z wielkiem zadowoleniem o przyjęciu, jakiego doznał w Wiedniu i okazywanych tutaj objawach życzliwości dla Bułgaryi. W Wiedniu pojmują bardzo dobrze stosunek istniejący pomiędzy Bułgaryę i Rossyą i dlatego zalecają, aby księstwo bułgarskie starało się stanąć na dobrej stopie z Rossyą. P. Bałabanow poruszył na konferencyi w Wiedniu pewną, dość zawikłaną kwestyę. Jak wiadomo, traktaty handlowe, zawarte przez Portę, mają według traktatu berlińskiego moc obowiązującą także dla Bułgaryi. Ponieważ zaś W. Porta traktaty te wypowiedziała, przeto Bułgarya starać się będzie przedewszystkiem o zawarcie samodzielnie traktatów z Austryą i Rossyą. Minister bułgarski miał znaleść, pod tym względem w kołach wiedeńskich uprzedzające usposobienie, ale nie otrzymał naturalnie żadnych obowiązujących przyrzeczeń.

— *Fremdenblatt* pisze: „Złożone przez wspólnego ministra wojny w komisyach delegacyjnych wyjaśnienia skonstatowały postęp organizacyi terytoryalnej. Ważniejsze daty o dotychczasowym stanie dyslokacyi terytoryalnej w Węgrzech podaliśmy już w jednym z poprzednich numerów (*powtórzyliśmy je Przyp. Red*); niemniej stosunki dyslokacyjne w Predlitawii zostały już ile możności zastosowane do systemu terytoryalnego. Natomiast z powodu braku odpowiednich koszar i ze względu na istniejące w mniejszych miastach koszary, które są w stanie pomieścić zaledwie po jednym batalionie, zachodzi przy wielu pułkach ten wypadek, że jeden i więcej batalionów bywa rozlokowanych daleko od swoich stacyj pułkowych. Niedogodności takiej zamierza minister wojny zaradzić jak najrychlej. Ze wszystkich 102 pułków, ogółem tylko pięć (nr. 8 w Bernie, nr. 28 w Pradze, nr. 32 w Peszcie, nr. 54 w Ołomuńcu i nr. 70 w Piotrowarazdynie) znajduje się w tem położeniu, iż wszystkie jego cztery bataliony połączone są w stacyi sztabowej, a zarazem w stacyi okręgu uzupełniającego, większa zaś część pułków posiada w stacyach sztabowych po trzy i dwa bataliony, a przy jednym pułku (nr. 22) zachodzi ten wypadek, że w stacyi sztabowej (Zara) znajduje się zaledwo jeden batalion. Połączenie wszystkich batalionów w stacyi sztabowej będzie w ogóle i na przyszłość możliwem do wykonania w rzadkich tylko wypadkach, gdyż najpierw zaledwie część stabowych i uzupełniających stacyj okręgowych będzie w stanie pomieścić cztery bataliony, powtóre zaś w żadnym wypadku nie będzie mógł cały pułk być przeniesionym ze swojej stacyi uzupełniającej, a przy przeniesieniu pułku ze stacyi uzupełniającej musi zawsze tam pozostać jeden batalion; wreszcie potrzeby garnizonowe ziem okupowanych wobec wielkiej liczby pułków, zniewalają do utrzymania w ciągłem uruchomieniu jednego batalionu przy każdym pułku.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Podróż cesarzewicza niem. do Madrytu).

Wszystkie dzienniki berlińskie witają sympatycznie wiadomość o bliskiej podróży cesarzewicza do Madrytu i widzą w niej nową rękojmię wpływu Niemiec, izolowania francuskich tendencyj odwetowych i utrzymania pokoju europejskiego. Rokowania w sprawie tej podróży prowadzono od tygodnia z udziałem podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, hr. Hatzfelda. Cesarzewicz udaje się z wielkim orszakiem. W przedmiocie tym pisze *Nat. Ztg.*: „Wizyta złożona we wrześniu przez króla hiszpańskiego cesarzowi Wilhelmowi, wymagała rewizyty. W Hiszpanii zrozumieją, że cesarz z powodu podeszłego wieku nie może się narażać na długą i dość uciążliwą podróż; pospiech z jakim następuje rewizyta cesarzewicza, godny zresztą uwagi ze względu na zaszłe wypadki, jest dowodem jak wielką wagę przywiązują Niemcy do utrzymania dobrych stosunków z Hiszpanią. Podróż nastąpi w przyszłym tygodniu. Z dwóch dróg, które są do wyboru, jedna przez Francyę, a druga morzem z portu włoskiego do Barcelony, obierze cesarzewicz, niezawodnie drugą".

(W sprawie rezygnacyi biskupów pruskich).

Najnowsza *Germania* odbiera z Rzymu potwiedzenie doniesienia, iż kongregacya kardynałów odrzuciła żądanie posła Schlözera, aby kardynał ks. Ledochowski i arcybiskup Melchers zrezygnowali ze swoich archidyecezyj.

Ministeryalne *Ber. Pol. Nachrichten*, zaprzeczając, jakoby rząd pruski wystąpił wprost z takiem żądaniem, piszą, że dano tylko do zrozumienia Stolicy Apostolskiej, iż Prusy w rezygnacyi dwóch książąt Kościoła upatrywałyby dowód pokojowego usposobienia Kuryi. W obecnym stanie rzeczy pozostają, zdaniem powyższego organu, tylko dwie alternatywy: albo kościelno-polityczne prawodawstwo, opierające się na pokojowem usposobieniu Kuryi, a tem samem na porozumieniu pomiędzy państwem i Kościołem, albo przejście do systemu represyjnego, a w Rzymie dobrzeby zrobili, gdyby wobec takiej alternatywy nie dawali posłuchu takim doradcom, którzy głównie przyczyniają się do zatargu państwowo kościelnego.

(Zaburzenia w Serbii).

Według dalszych relacyj o wypadkach w Serbii podawanych przez *Politische Corresp.*, w szeregach powstańczych objawia się wszędzie zniechęcenie; nie dotrzymują one nigdzie kroku wojskom regularnym, lecz rozbiegają się w popłochu, zanim jeszcze przyjdzie do rzeczywistego starcia. Przyczyną tego ma być głównie ta okoliczność, że bardzo wielu uczestników rokoszu zostało tylko teroryzmem zmuszonych do przyjęcia udziału.

Podczas natarcia powstańców na Zajczar w dniu 8 b. m. usiłowali oni zrabować miasto. Podpułkownik artyleryi Blazo Jurkovic, jedynie na czele nielicznego oddziału wojska i żandarmeryi oczekiwał śmiało napadu rokoszan, którzy usiłowali tłumnie wtargnąć do miasta. Waleczności Jurkowica i małego oddziału wojska, jakoteż wytrwałości obywateli broniących swego mienia, powiodło się odeprzeć to natarcie. Powstańcy po krótkiej walce, w której doznali strat dotkliwych, rozbiegli się w rozmaitych kierunkach. Wojska krolewskie, który wzięły 150 rokoszan do niewoli nie poniosły żadnej straty, z obywateli natomiast poległo kilku na placu. Przy uderzeniu na Zajczar dowodził powstańcami jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa radykalnego. deputowany Zika Milenovic. Główna siła zbrojna, oddana pod rozkazy generała Nikolicza, wyruszyły pod dowództwem podpułkownika Treckowicza i przebywszy nadzwyczaj trudną przeprawę przez wąwóz Czystobrodicy, wyparła powstańców z pasma wzgórz, które byli zajęli, wojska nie poniosły przytem żadnej znaczniejszej straty. Podobnie też odebrały wojska królewskie utwierdzoną i silnie przez powstańców obsadzoną pozycyę Kalafatu. Część rokoszan uchodząc z pozycyi, pozostawiła broń, inni zaś poddali się wojsku. Za rozbiegłymi powstańcami wysłano w pogoń siły zbrojne. Wojska z Aleksinaczu i Niszu pod dowództwem pułkownika Tladzica, spotkały rokoszan pod Banją. Na czele powstańców stał radykalny poseł skupczyny Didic. Skierowano natymiast ogień przeciw nim. Przerażeni rokoszanie ofiarowali natychmiastowe poddanie się z prośbą o amnestyę, ale jeden oddział powstańców z Didicem na czele zbiegł w góry. Wojskom królewskim, które z łatwością przezwyciężają trudności terenu górzystego, jako też obywatelom, broniącym swego mienia, przyznają ogólnie wytrwałość i waleczność.

„Zdaje się, że po tych wypadkach główna trudność stłumienia rokoszu zostałą już pokonana, a w Belgradzie wyrażają nadzieję że przywrócenie spokoju i porządku nastąpi w ciągu dni kilku.

Z mniejszą otuchą co do pokonania zaburzeń w Serbii, odzywają się inni korespondenci. Znajdujemy mianowicie w monachijskiej *Allg. Zeitung* artykuł o stosunkach w Serbii, w którym autor obszernie zastanawia się nad przyczyną opozycyi i twierdzi, że wywołana ona została zbyt szorstkiem wystąpieniem ministra Christicza. Autor rzeczonego artykułu przewiduje, że stronnictwo radykalne, jeżeli dziś nie myśli jeszcze o popieraniu jakiejkolwiek kandydatury do tronu serbskiego. to może pomyśleć o tem w najbliższym czasie i znaleść silne poparcie w sferach rossyjskich.

Korespondent zaś *Wiener Allg. Ztg.* pisze: „Należy z wielkiem zastrzeżeniem przyjmować optymistyczne nadzieje o rychłem pokonaniu rozruchów, a zwłaszczaa wobec faktu, że ośm tysięcy wojska znajdującego się obecnie w Serbii, nie jest bynajmniej siłą imponującą; wszystkie zresztą prywatne depesze wysyłane z Serbii przedstawiają rzecz w piękniejszem świetle, gdyż ulegają kontroli rządowej, a sam korespondent *Polit. Corresp.* przyznaje, że ważniejsze wiadomości posyłać trzeba przez sąsiednią stacyę telegraficzną austryacką w Panczowej lub Zemuniu". Po tych uwagach, kończy się korespondencya prawie tak samo, jak relacya monachijskiej *Allg. Ztg.* twierdząc mianowicie że w Belgradzie sfery wpływowe dopuszczają się jednego błędu po drugim że dyktatura Christicza jest zgubną, że wydawała już krwawe owoce których jeszcze i w w dalszej przyszłości spodziewać się można.

Wiadomości te notujemy, jako wyraz zapatrywań drugiej strony, nie przywiązując do nich jednak większego znaczenia.

(Misya p. Bałabanowa w Petersburgu)

W czasie swojego pobytu w Wiedniu, jak pisze korespondent *Czasu*, p. Bałabanow miał oświadczyć, że po rozmowach z carem, Giersem, Katkowem i innemi wybitnemi osobistościami stolicy rossyjskiej nabrał przekonania, że Rossya nie chce przeszkadzać Bułgaryi w dążności do pewnego rodzaju samodzielności i swobodnego rozwoju, i że nie wybitne sfery rossyjskie, ale tylko partye skrajne i dzienniki panslawistyczne, które są *plus royalistes que le roi*, uważają Bułgaryę za państwo, które zaciągnięło się pod sztandar wrogów Rossyi. Rossya nie podnosi zarzutów przeciw konstytucyi tyrnowskiej chociaż uważa ją za zbyt liberalną dla Bułgaryi i pragnie tylko, aby istniejąca w Bułgaryi konstytucya posłużyła do pomyślnego rozwoju kraju. Co się tyczy administracyi cywilnej, nie ma Rossya nic przeciw temu, aby administracya skoncentrowaną była w rękach bułgarskich. Rossya wysłała wprawdzie do Bułgaryi własnych generałów dla objęcia najważniejszych posad administracyjnych ale uczyniła to tylko dlatego, ponieważ Bułgarzy wówczas nie byli jeszcze zupełnie dojrzali do życia administracyjnego.

Co się tyczy kwestyi ministerstwa wojny, oświadczył Bałabanow, że w Rosyi nie życzą sobie, aby ministerstwo wojny powierzono generałowi Lessowoj, ponieważ zbywa mu na odpowiednich kwalifikacyach do tego. Z drugiej znów strony, książe Aleksander pragnie zamianować Lessowoja ministrem wojny, ponieważ generał ten jest jego prawdziwym przyjacielem i zwolennikiem, a książę Aleksander pragnie nie zapominać o swych przyjaciołach i o wyrządzonych mu usługach. P, Bałabanow spodziewa się jednak, że i pod tym względem przyjdzie wreszcie do porozumienia między Rossyą a ks. Aleksandrem i że może przyjść do skutku kompromis, iż generał Lessowoj otrzyma inny wysoki urząd wojskowy w Bułgaryi, podczas gdy ministerstwo wojny powierzone będzie innej ukwalifikowanej osobistości, którąby była tak dla Rossyi, jak i ks. Aleksandra *persona grata*.

(Nihiliści w Rossyi)

O nihilistach w Rossyi ogłasza londyński *Standard* list z Petersburga, w którym korespondent powtarza swoją rozmowę w jednym z bardzo wysokich dygnitarzy rossyjskich: „Loris-Melikow — powiedział między innemi ów dygnitarz — był tego mniemania, że powiodło mu się wytępić stronnictwo nihilistyczne. W rzeczywistości jednak pozostawił on je w spuściznie swoim następcom w urzędzie. Dopiero w ostatnich czasach powiodło się osłabić znacznie nihilizm przez aresztowanie Wiery Filipownej, która w procesie o zamordowanie cara Aleksandra odegrała pod nazwiskiem Figner bardzo wybitną rolę. Wiera była naczelniczką komitetu wykonawczego i jest dziwnem zjawiskiem. Z niesłychanym entuzyazmem poświęcała się dla swojej idei i nie ukrywa się z tem bynajmniej. W więzieniu spisała swoje „wyznania", które są zadziwiającym literackim produktem. Wiera chciała wywołać powstanie wojskowe i rzeczywiście powiodło się jej obałamucić wielu oficerów. Wieści jednak o rozszerzeniu się nihilizmu w szeregach wojskowych są przesadne, ogółem bowiem aresztowano tylko 40 oficerów, a ci należą do klasy mało wykształconej. W pułkach gwardyjskich nie zaszedł ani jeden wypadek aresztowania z powodu propagandy nihilistycznej. Uwięzienie Wiery było ciosem zabójczym dla nihilistów; związek ich pomiędzy sobą został zerwany i rozbity na luźne grupy. Środki ich są bardzo szczupłe, a dla ich pozyskania muszą uciekać się do morderstw i rabunków. Tym jednak sposobem kopią sobie grób własnemi rękami i gotują zupełną zagładę,"

„Nihilizm — powiedział w końcu ów dygnitarz — jest chorobą, jest rakiem naszych czasów. Jak trąd w Palestynie, tak nihilizm trudnym jest do wyniszczenia; mamy jednak sposoby na ograniczenie go i uczynienie nieszkodliwym. Rozumie się samo przez się, że nie ma siły dla przeszkodzenia zamachom; lecz ze sprzysiężeniem i spiskami walczyć można zwycięzko, a ponowny 1 marca jest już w Rossyi niemożliwym."

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Stronie, w powiecie limanowskim, na ukończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Koncert pani Artôt** odbędzie się jutro, nie wieczór, jak doniosły programy, ale o godzinie wpół do 1 w południe.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. F. Dobrzyński. O bozwzględnym chemicznym układzie miar. 2. H. Kadyi. Okazanie i objaśnienie szkieletu cielęcia dwugłowego. 4. Luźne komunikacye.

— **Towarzystwo Biblioteki** słuchaczów prawa, najmłodsze w gronie istniejących towarzystw akademickich, kroczy z każdym rokiem raźno naprzód na drodze rozwoju, dowodząc niezaprzeczoną swą żywotnością istotnej racyi swego bytu, a wsparte uznaniem ze strony tych, dla których je powołano do życia, niepłonną daje rękojmię trwałości swego istnienia z wzrastającym pożytkiem dla kształcącej się młodzieży, nauki i kraju. Stojąc na stanowisku wybitnie naukowem i li tylko naukowe cele mając na względzie, ułatwia Biblioteka wydawaniem i wypozyczaniem skryptów i podręczników słuchaczom zawodowe kształcenie się i rozbudza wśród nich przez urządzanie rozpraw i pogadanek, jako też przez wypożyczanie drogocennych dzieł, zamiłowanie do samodzielnej pracy w dziedzinie nauk prawnych i politycznych. W b. r. zaznaczyć należy ze sprawozdania towarzystwa dwie okoliczności niemałej dla niego wagi: znaczny przyrost członków i wzrost biblioteki. Członków liczyło towarzystwo w b. r. 199, a więc o 27 więcej niż roku zeszłego, z tych było 133 zwyczajnych, 66 nadzwyczajnych; biblioteka zaś wzrosła o 475 dzieł w 501 tomach. Ogólny dochód wynosił w tym roku 1.213 zł. 9 ct. W znacznej części przyczynił się do tej sumy bal prawników, który corocznie pod auspicyami pana doktora Jana Czaykowskiego, założyciela Biblioteki, się odbywa. Walne zgromadzenie członków Biblioteki na dniu 29 październik b. r. wyraziło ustępującemu zarządowi swoje uznanie i wybrało na rok administracyjny 1883/4 następującą radę zawiadowczą: Stanisław Głąbiński, przewodniczący; Roman Kulczycki, zastępca przewodniczącego; Henryk Kopecki, bibliotekarz; Władysław Margasz, skarbnik; Feliks Majeranowski, August Ploder, Jakób Szłapa, Karol Zółkiewski, członkowie rady; Józef Skwarczyński i Stanisław Szeligowski, zastępcy członków rady. Rada ukonstytuowała się dnia 1 b m., wybrawszy Józefa Skwarczyńskiego sekretarzem, a zastępcą tegoż Augusta Plodera.

— **Zamach morderczy.** W części tylko nakładu numern sobotniego mogliśmy donieść o wypadku, który wielkie sprawił w naszem mieście wrażenie. Major ułanów Alojzy Eypert, w sobotę w południe, napadnięty został w mieszkaniu swojem, przy ulicy Zborowskich, przez podoficera rachunkowego z Sambora, Maryana Morawetza, który strzelił do niego z rewolweru, a drugim wystrzałem odebrał sobie życie. Rana majora jest ciężka, naruszone bowiem zostały szlachetne organa. Czynu tego dopuścił się Morawetz z zemsty,

otrzymawszy od p. Eyperta niekorzystne świadectwo przy przejściu z linii do obrony krajowej.

= **Samobójstwo.** Wincenty Fryc, 21 lat liczący, pomocnik rzeźnicki, kilkakrotnie za rozmaite przestępstwa i za targnięcie się na swą matkę, karany, obwiesił się wczoraj przed południem w altanie na Wysokim Zamku. Przy samobójcy znaleziono ołówkiem pisaną kartkę, w której Fryc oznajmia, iż mu życie niemiłe „ponieważ nie ma równości na tym świecie“ i „syty o głodnego się nie troszczy“. Obok wiszącego stała próżna flaszka z wódki.

= **Kradzież** popełniono dnia 10 b. m. wieczorem pod l 18 ulica Skarbkowska na szkodę p W. P. i A. K. Złodziej, włamawszy się do mieszkania, zabrał różne suknie i płaszcz oficerski z wypustkami jasno niebieskiemi. — Murarzowi Franciszkowi Begińskiemu skradziono całe jego mienie, mianowicie kuferek z odzieżą i z zarobkiem tygodniowym ogólnej wartości 14 zł., a to w czasie, gdy się późno wieczorem przeprowadzał, niosąc swój kuferek, i dostał na drodze napadu epilepsyi. Policya poszukuje sprawców tych kradzieży. — Wreszcie posługacz tutejszego hotelu L. Jan Boruta, przy czyszczeniu płaszcza jednego z gości hotelowych, czuwał jakiś papier, zaszyty w rękawie, a poznawszy po wydobyciu go, iż był to los na 50 zł., przywłaszczył go sobie, jak również i złoty łańcuszek, który ten sam gość przy wyjeździe zapomniał w stoliku. Poszkodowana pani K. P. dopiero po powrocie do Brodów spostrzegła swą szkodę i doniosła o tem policyi, która odebrała u wspomnionego Boruty obydwa przywłaszczone sobie przez niego przedmioty i odstawiła złodzieja do sądu.

= **Znaczną kradzież** popełniono w nocy na 3 b. m. w Strzelbicach, w powiecie staromiejskim na szkodę włościanina Stanisława Pierko. Złodziej po wyłamaniu muru, dostawszy się do komory, zabrał 1.500 zł. w banknotach po 10 zł., 50 cwancygierów, 4 sznurki korali, kożuch i rozmaitą odzież.

= **Złożono** w policyi czarną portmonetkę z notatkami, wekslami i kartkami zastawniczemi zakładu zastawniczego w Hamburgu. Prawdopodobnie portmonetka ta pochodzi z jakiejś kradzieży, o której poszkodowany dotąd policyi nie doniósł. Znaleziono ją w skrzynce pocztowej, widocznie podrzuconą.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono p. M. L. z kieszeni, w rynku, pugilares z kwotą 20 zł. — Złożono w policyi znalezioną książeczkę wkładkową do kasy stowarzyszenia *Gwiazda*, członka Karola Kuźmińskiego i instrument niwelacyjny. — Konia zbłąkanego maści czerwonej i siwego wieprza oddano do komisaryatu dzielnicy I. — P. Tchórzewski, dozorca cmentarza Łyczakowskiego, przytrzymuje 2 zbłąkane konie, kasztana i szpaka.

— **Komitet odbudowania teatru** narodowego w Pradze przesłał nam następującą odezwę: „Do braci Słowian! Raz już cieszył się naród czeski, że reprezentantów braci swych słowiańskich, jakoteż przedstawicieli innych przyjaznych mu narodów powita jako świadków i uczestników uroczystego otwarcia teatru narodowego. Dwa lata temu, jak los srogi piękne nasze nadzieje w niezmierny żal przemienił. Jednakże naród czeski, w mnogich cierpieniach doświadczony i w wszelkiej walce zaprawiony, wobec tak strasznej klęski nie osłabł w swem postanowieniu. Zniszczył pożar wspaniałe dzieło kilkoletniej pracy, nie zniszczył jednak szlachetnych usiłowań i ofiarności ludu czeskiego. Swietniej niż przedtem wznosi się dziś przed nami budowa teatru narodowego. Dnia 18go listopada zostanie ta świątynia muz oddaną sztuce słowiańskiej. Będzie ona trwałym pomnikiem dla przyszłych wieków naszego odrodzenia i wymownym świadkiem naszego postępu, wykształcenia i siły ducha czeskiego. Do was wszystkich bracia! zwracamy się teraz, którzyście przez cały czas brali szczery udział w naszem dążeniu i nas wedle sił pomocą swą wspierali, byście przybyli święcić z nami otwarcie teatru narodowego, chwilę tak doniosłą w naszem życiu, tem samem byście się przyczynili do podniesienia blasku tej uroczystości i nam nowy dowód braterskiej przyjaźni złożyli. Przybądźcie więc wszyscy cieszyć się wspólnie, których pokrewieństwo i duchowy stosunek z nami wiąże, przybądźcie wszyscy, którzy jesteście dziećmi słowiańszczyzny. Kto z was naszemu wezwaniu na uroczystość zadośćuczyni, niech nas raczy wprzód uwiadomić, byśmy go mogli podczas dni naszej radości gościnnie przyjąć i miejsca pośród nas zatrzymać. Praga 8 listopada 1883“.

— **Armand Heine,** o którego śmierci doniósł nam telegram paryski, był szefem jednego z pierwszorzędnych banków w Paryżu.

— **Królewicz portugalski,** zwiedzając w zeszłym tygodniu słynną fabrykę żelaza i stali Cockerilla w Seraing. w Belgii, jak donosi *Temps* doznał fatalnego wypadku Królewicz zbliżył się zanadto do jednej z maszyn, przyczem opiłka stalowa wpadła mu w oko. Wyjęto ją wprawdzie natychmiast, operacya ta jednak była bardzo bolesna. Oku zresztą nie zagraża niebezpieczeństwo.

Znany filantrop żydowski, sir Moses Montefiore w Anglii, otrzymał w dniu 24 bm. w którym rozpoczął setny rok życia, gratulacye i wyrazy czci ze wszystkich stron świata, we wszystkich językach, od żydów zarówno jak chrześcian i mahometan. W ciągu przedpołudnia nadeszło do stacyi telegraficznej w Ramsgate przeszło sto depesz gratulacyjnych z kontynentu, Ameryki i Azyi, a poczta przywiozła mu niezliczone adresy. Upominki zaś w kwiatach i owocach, nadesłane staruszkowi przeważnie z różnych okolic, Anglii, stanowiły ładynek całych wagonów kolejowych Sir Montefiore głęboko był wzruszony temi niezliczonemi objawami czci, a nadzwyczajną radość sprawił mu zwłaszcza własnoręczny list gratulacyjny następcy tronu angielskiego, księcia Walii, oraz dowody pamięci innych także członków rodziny królewskiej. *Times* ogłosiły przy tej sposobności następującą reminiscencyę: „Po raz pierwszy sir Montefiore mógł poznać dzisiejszą królowę Wiktoryę w roku 1834, kiedy jeszcze jako królewna z matką swoją księżną Kent, bawiła w Ramsgate. Publiczne przechadzki uprzykrzyły się były dostojnym damom z powodu zbytniego natręctwa gawiedzi. Montefiore, dowiedziawszy się o tem, za pośrednictwem trzeciej osoby ofiarował im swój prywatny park w Ramsgate jako miejsce do przechadzek. Z wdzięcznością przyjęte zostało to zaproszenie, za czem uprzejmy gospodarz przesłał królewnej złoty misternej roboty klucz do bramy parku, z którego też dostojne damy korzystały“.

— **Postęp telegrafii.** Towarzystwo „Standard Electric Manufacturing“ w Nowym Jorku wystawiło niedawno do publicznego wypróbowania aparat nowej konstrukcyi, przy którego pomocy można jednocześnie po jednym drucie telegraficznym przesyłać 72 depesz, a to z szybkością dwóch słów na minutę. Próby miały pomyślny rezultat.

— **Kanał panamski.** Z Ameryki donoszą, że roboty około budowy kanału Panamskiego znowu prowadzone są bardzo gorliwie. Swieżych 400 robotników przybyło niedawno do Panamy z Jamajki. Ogółem około robót ziemnych zatrudnionych jest obecnie 10.000 ludzi na przestrzeni 74 kilometrów długiej, przyczem znajduje się w użyciu 30 machin parowych do wydobywania ziemi, 40 lokomotyw i 800 wozów do wywożenia wybranej ziemi.

— **Wypadek na morzu.** Telegram *Pressy* z Tryestu donosi: Parowiec Lloyda *Orestes*, kursujący na rucie tessalskiej, miał na pełnem morzu kolizyę z jakimś cudzoziemskim okrętem, który zatonął. Z załogi jego nie zdołano uratować nikogo. I *Orestes* doznał silnego uszkodzenia.

— **W klatce lwów.** W sobotę, dnia 3 b. m. podczas przedstawienia w menażeryi znanego pogromcy zwierząt, Bidela, w Nantes, jak opowiada *Figaro*, jedna z lwic rzuciła się na Bidela i łapą skaleczyła go mocno w rękę Krew trysnęła strumieniem, a przerażona publiczność wydała okrzyk grozy. Pogromca jednak nie stracił przytomności; z błyskawiczną szybkością pochylił się ku ziemi, podjął wytrącony mu z ręki pręt żelazny i z całej siły uderzył nim zbuntowane zwierzę. Lwica formalnie zawstydzona i upokorzona z całą uległością kontynuować zaczęła swoje egzercycye, a następnie na rozkaz pogromcy z łbem spuszczonym powróciła na swoje legowisko. Rana Bidela nie jest niebezpieczna.

— **Z życia zwierząt.** W stajniach koszarowych warszawskiej straży ogniowej, od chwili założenia jej w pobliżu sklepu rzeźniczego, pojawiła się wielka masa szczurów. Biegały one chmarami, straszyły konie, kąsały je w wargi i nozdrza, i wyjadały im owies ze żłobów. Strażacy chwytali się różnych sposobów, celem wypędzenia niemiłych gości, wszystko jednak napróżno; liczba szczurów ciągle się zwiększała. Wreszcie jeden ze strażaków wpadł na oryginalny pomysł Złapał jednego ze szkodników, przydrutował mu mały dzwonek (przywiązany odgryzłyby inne szczury) i puścił na stajnię. W kilka godzin później nie było już w stajniach ani jednego szczura, wszystkie się wyniosły. Pozostał tylko ów szczur z dzwonkiem, który, odtrącony od towarzyszów, osiedlił się na stałe między końmi i już teraz żyje z niemi w najlepszej przyjaźni.

Przechadzki po Wystawie w Zurichu.

(Ciąg dalszy).

Lecz przekroczmy już malowniczy Sihl po jednym z wdzięcznych mostków i wejdźmy do ostatniej Halli wystawy, dużej, jasnej, zbudowanej w rozległe półkole, ozdobionej na zewnątrz pomnikami i wyrobami ze słynnego szwajcarskiego c e m e n t u, zwracającego pilną uwagę specyalistów. To przybytek poświęcony pracy mechanicznej, którego główna nawa przepełniona rozlicznemi machinami w ruchu od rana do wieczora, skrzydła zaś i pawilony boczne zajęte produktami architektury, przemysłu metalurgicznego, płodami surowemi, działem powozów, lokomotyw, wozów kolejowych i tramwajowych, przedmiotami domowego gospodarstwa i potrzeby, począwszy od wanien, naczyń kuchennych, rozlicznych piecyków i sprzętów niższego rzędu, do stosów mydła, świec, lamp różnego rodzaju i kalibru. Jest tu też i wystawa broni, jeśli nią nazwać można kilkanaście karabinów, pistoletów i rewolwerów, bezpiecznie pozamykanych w szafach, a stojących jakby na straży kilku próżnych — niestety — skrzyń i kas ogniotrwałych. Niewinny arsenał ten, przyjemne bądź co bądź wywiera wrażenie, w naszej epoce p o k o j u z b r o j n e g o — *jusqu 'aux dents*, i zdradza jawnie neutralny charakter kraju.

Co do machin, nie będziemy się długo zatrzymywać przy nich, choćby dla tego, że koła ich, pędzone bezlitośnie siłą pary, warczą tak mocno, iżbyśmy się w rozmowie niełatwo dosłyszeć mogli. Na ucho, zresztą, miłemu czytelnikowi szepnąć mogę, iż racyą i to jest, że tu też specyalistą nie jestem, a mało mam pretensyi do nazwy *poważnego sprawozdawcy*, którą niedawno jeden z reporterów tutejszych niegrzecznie przetłómaczył po francusku: *un farceur grave*.. coś nakształt pedanckiego blagera! Nie będę więc badał tajemnic tych sztucznie żyjących automatów, ni pożyczał od słownika technicznego specyalnych wyrazów i nazwisk. Patrząc po wierzchu, spostrzegamy na wstępie liczne parowe przędzalnie, maszyny do haftów, sztuczny pantograf czyli przyrząd do zmniejszenia i powiększenia rysunku czy haftu na tkaninie, choćby o kilka metrów. Dalej młynki parowe według nowego systemu *Daverio*, których fabrykant czy przedstawiciel przynajmniej udziela uprzejmie wszelkich wskazówek i wyjaśnień. Wyznaję, iż ani rozrzewnił mnie ani nauczył wiele, a wiem tylko i pamiętam, że dawny przyrząd młyna zastąpiony jest tu cylindrami, robiącemi użo hałasu... Za to z galeryi młyna, na którą wprowadza ów grzeczny *cicerone*, widok ciekawy tych wszystkich kół, maszyn w ruchu i obrocie ciągłym. Sam ów huk ustawiczny, warczenie, świst, szum, to jakby ciężki oddech pracy ludzkiej, tajemnicza mowa nowożytnego przemysłu, kuszącego się o rozwiązanie i ułatwienie przeszkód i zagadnień w naturze!.. Następnie uderzają oko i ucho przytomnych olbrzymie mechaniczne kuźnie, maszyny, w okamgnieniu tworzące głowy — nie ludziom — lecz ćwiekom i śrubom; przędzalnie jedwabiu, wstążek; machiny, wyrabiające w oczach widza papier, czekoladę; introligatornie, litografie... U końca tej ruchliwej galeryi, zdun, z fabryki Thounu, z wielką uciechą przytomnych, otaczających go licznem kołem i nagradzających drobną monetą, porywa kawał przygotowanej gliny i w jednej chwili wyrabia z niej rozlicznych form i kształtów naczynia, wazy, cacka, aby je wnet zniszczyć i na co innego przerobić Zaciekawiony widz śledzi bacznie szybkie ruchy zduna, i z miny jego, mniej lub więcej poważnej, wnioskuje o rezultacie doraźnej pracy:

Sera-t-il dieu, table ou cuvette?

Nieopodal od zduna i wyrobów jego umieszczone są w nęcących podniebienie piramidach, szeregach, kolumnach, cukry i czekoladowe przysmaki dwóch najprzedniejszych fabrykantów: S u c h a r d'a z Neuchatelu i S p r ü n g l i'e g o z Zurychu. Jeden z nich wystawił 700-funtową bryłę czekolady. Przysmak to nielada. Jabym go umieścił jako uwieńczenie, na szczycie owego gmachu z salami i kiełbasą, a byłby to niezły obiad z wetami dla sporego zgłodzonych grona.. Alboli też, spakowawszy należycie, posłał miłym czytelnikom jako wynagrodzenie za nudy i cierpliwość w naszych spólnych przechadzkach. Lecz gdy nie jest to w mojej mocy i w mocy mojej kieszeni, pocieszam się myślą, iż nasz zacny Rottlender niezgorsze też czekoladowe i inne wyrabia przysmaki...

Wspomniałem o powozach i innych środkach lokomocyi, wystawionych w tej halli. Jakkolwiek watpię, aby przy dobrych krajowych wyrobach Warszawy, Lwowa, przy sąsiedztwie bliższem Wiednia, przyszła u nas myśl komu zaopatrywania się w pojazdy fabryk szwajcarskich, toć wszakże nie mogę pominąć bez wzmianki, jeśli nie sań, bardziej wykwintnych niż praktycznych, nie powozów innych kołowych, ustępujących elegancyą i formą produkcyom innych krajów, to pysznych a dziwnie wygodnych wozów tramwayowych i kolei żelaznych, a przedewszystkiem podróżnych pocztowych karet i dyliżansów. Kto, przed otwarciem słynnej linii św. Gottarda, lub w celu powolniejszego podróżowania pocztą, przebywał Alpy w jakimkolwiek kierunku, ten musiał zwrócić uwagę na wygodę i komfort używanych tu w tym celu pojazdów. Owoż, na wystawie widzieć można jeszcze bardziej udoskonalone specymena, słuszne budzące podziwienie, a zostawiające daleko za sobą wszelkiego rodzaju wehikuły, używane w tym celu gdzieindziej, na pocztach francuskich, niemieckich, włoskich, z ciężkiem obrażeniem ciała i kości turystów... W ogóle dział ten krajowej szwajcarskiej wystawy godzien jest uwagi i zasługuje na pochwałę tą widoczną bacznością na całość i wygody podróżnych, i to we wszystkich rodzajach czy gatunkach środków lokomocyi, począwszy od najbezpieczniejszego, choć może najmniej rączego, drewnianego konika dla chłopiąt, aż do olbrzymiego alpejskiego dyliżansa, przebywającego Simplony, Splugi, Gottardy.

(Dokończenie nastąpi).

A. Buk....

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się w zamku cesarskim d r u g i o b i a d d e l e g a c y j n y na 82 nakryć. Jak przy przy pierwszym obiedzie tak i przy tym po prawej stronie Najj. Pana zajął miejsce kardynał Haynald, po lewej ks. C z a r t o r y s k i. Z polskich delegatów otrzymali zaproszenie: p. C h r z a n o w s k i, dr. C z e r k a w s k i, dr. G r o c h o l s k i i ks. S a p i e h a. Po obiedzie Najj. Pan rozmawiał bardzo łaskawie z wieloma zaproszonymi.

Przedwczoraj odbyła się w W i e d n i u kilkugodzinna w ę g i e r s k a r a d a m i n i s t e r y a l n a, na której zastanawiano się nad wewnętrznemi sprawami węgierskiemi i kroackiemi. Ostateczna decyzya w sprawie kroackiej nie zapadła dotychczas, to też jak pisze *Fremdenblatt*, wszystkie doniesienia o bliskiem zamianowaniu bana i ministra dla Kroacyi są przedwczesne.

W sobotę odbyły się p e ł n e p o s i e d z e n i a o b y d w ó c h d e l e g a c y j. D e l e g a c y a a u s t r y a c k a załatwiła preliminarz ministerstwa spraw zagranicznych, wraz z kredytami dodatkowemi, cła, preliminarz wspólnego ministerstwa skarbu i wspólnej najwyższej Izby obrachunkowej, wreszcie budżetu marynarki wraz z kredytami dodatkowemi. D e l e g a c y a w ę g i e r s k a obradowała nad zwyczajnym i nadzwyczajnym budżetem wojennym a następnie nad *extraordinarium* dla komend, wojsk i zakładów w prowincyach okupowanych. Wszystkie przedłożenia zostały przyjęte.

Bezpośrednio po zamknięciu pełnego posiedzenia delegacyi austryackiej zebrała się k o m i s y a b u d ż e t o w a, w której sprawozdawca baron Bezecny złożył referat o zamknięciu rachunków za r. 1881 i odpowiednio do jego wniosków udzielono rządowi absolutoryum z powodu przekroczeń preliminarza W sprawie zażądanych przez delegacyę węgierską nuncyów skonstatowano, że w preliminarzach ministerstwa spraw zagranicznych, wspólnego ministerstwa skarbu i najwyższej Izby obrachunkowej nie zachodzą żadne różnice. W sprawie różnic zachodzących w preliminarzu marynarki wojennej, postanowiła komisya polecić delegacyi, aby nie odstępowała od powziętych w tej mierze uchwał. Następnie przystąpiono do wyboru komisyi dla nuncyi. Wybrano: hr. Hohenwarta, hr. Falkenhayna, barona Bezecnego, hr. Corroniniego, hr. Clam, dr. Mattusza, dr. C z e r k a w s k i e g o.

Presse pisze: Na podstawie obopólnych uchwał ministeryalnych radca ambasady hr. K u e f s t e i n u d a j e s i ę w t y c h d n i a c h d o P a r y ż a, w celu prowadzenia dalej z rządem francuskim r o k o w a ń o z a w a r c i e t r a k t a t u h a n d l o w e g o. Udzielono mu instrukcyi w tym duchu, że gdyby rząd francuski zdecydował się ostatecznie na przyznanie ustępstw w sprawie dowozu bydła, rząd austro-węgierski gotów będzie uwzględnić jego życzenia i poczyni w traktacie handlowym dalsze ustępstwa.

Do *Politik* telegrafują z W i e d n i a: Ministerstwo sprawiedliwości postanowiło, nie oddawać odtąd ż y w i e n i a w i ę ź n i ó w w przedsiębiorstwo prywatne, lecz objąć je na własny rachunek.

W skutek uchwały mężów zaufania niemiecko-czeskich deputowanych odbędzie się dnia 25 b. m. w kasynie niemieckiem w Pradze k o n f e r e n c y a n i e m i e c k o - c z e s k i c h d e p u t o w a n y c h, na której przyjdą pod dyskusye k w e s t y e p o d z i a ł u C z e c h na dwa okręgi administracyjne i p o l i t y k i a b s t y n e n c y j n e j.

W sprawie p o d r ó ż y c e s a r z e w i c z a n i e m i e c k i e g o d o M a d r y t u podają dzienniki niemieckie następujące szczegóły: „W skutek rozporządzenia króla Alfonsa, następca tronu przyjmowanym będzie w Hiszpanii z honorami, jakie przynależą

się tylko cesarzowi. Dzień wyjazdu nie jest jeszcze oznaczony, prawoopodobnie nastąpi 12 lub 13 b. m. Następca tronu wyjeżdża z wielką świtą. W jego otoczeniu znajdować się będzie generał hrabia Blumenthal, który już przy zaślubinach króla Alfonsa reprezentował dwór niemiecki i jest podobno *persona gratissima* u króla hiszpańskiego; dalej marszałek dworu Normann i podpułkownik Sommerfeld. Poseł niemiecki w Madrycie hrabia Solms-Sonnewalde, który w czasie urlopu bawił w Niemczech, wyjechał już przez Paryż do Barcelony, ażeby ocze kiwać tam na następcę tronu. Własnoręczne pismo cesarza Wilhelma, zawiadamiające króla Alfonsa o przyjeździe następcy tronu, wręczy generał-adjutant cesarza, generał Loë, dowódzca 5 dywizyi. Przybył on 7 b. m. z Frankfurtu do Berlina, miał natychmiast audyencyę u cesarza i tego samego dnia wieczorem udał się jeszcze do Madrytu. W podróży do Hiszpanii towarzyszyć będą następcy tronu okręty *Książę Adalbert*, *Zofia* i aviso *Loreley*."

Rada ministeryalna ułoży w tych dniach orędzie, którem zostanie otwartym w dniu 20 b. m. sejm pruski.

W sobotę obchodzono w Berlinie z wielką uroczystością czterechsetną rocznicę urodzin Lutra. Na nabożeństwie odprawionem w kościele Mikołaja byli obecni: cesarz, cesarzewicz, książęta krwi, władze rządowe, duchowieństwo, profesorowie, generalicya i t. d.

Drogą prywatną donoszą z Warszawy do *Nordd. allg. Ztg.*, że pensyonarki instytutu maryjskiego w Warszawie należące wyłącznie do narodowości rossyjskiej, i będące gorącemi zwolenniczkami doktryn nihilistycznych, obawiając się rewizyi policyjnej wznieciły — jak to już donieśliśmy — pożar w zakładzie, który też zgorzał do szczętu. Uważają za rzecz niewątpliwą, że po tym wypadku instytut zostanie zupełnie zniesionym.

W Izbie rumuńskiej dep. Stołojanu uzasadniał przedwczoraj swoją interpelacyę o motywach, które zniewoliły rząd do doradzania królowi, aby przedsięwziął podróż do Rzymu i o rezultacie konferencyi Bratiana z ks. Bismarkiem i hr. Kalnokym. Mowca przyznaje, że polityka zagraniczna nie da się kierować uczuciami, lecz tylko interesami kraju, powinszował rządowi, że starał się usunąć wszystkie przyczyny zatargu z państwami sąsiedniemi i pochwalił podróż Bratiana do Gasteinu i Wiednia — przytem wszystkiem życzy sobie, aby p. Bratiano powiadomił o osiągniętych rezultatach.

Minister Bratiano oświadczył, że on to doradzał królowi Karolowi, aby, powracając z Berlina, wstąpił do Wiednia, a to w celu przekonania rządu austryackiego o istotnych uczuciach, niemniej o potrzebie utrzymania w Rumunii spokoju i porządku. Sam zaś udał się do Gasteinu i Wiednia dla złożenia zapewnienia, że przekonania królewskie podziela w zupełności lud rumuński. Ani w Wiedniu ani Berlinie nie przyjął na siebie jakichkolwiek zobowiązań. W toku dyskusyi podniósł p. Bratiano, że król zarówno z rządem gotów jest bronić praw kraju w kwestyi dunajowej. Zakończył zaś słowami: „Jesteśmy za pokojem". Po przemówieniu Bratiana, przyjętem oklaskami, Izba przeszła do porządku dziennego.

Z Belgradu donoszą do *Politische Corr.*, że liczne oddziały powstańcze, rozpierzchłe w różnych okolicach, zgłosiły się same do władz w powiecie zajczarskim i w Aleksinacu i poddały się bezwarunkowo. Wojska pod dowództwem generała Nikolicza zajęły wszystkie miejscowości w których zdolna do broni ludność brała udział w rokoszu. Wielu z powstańców bolewackiego powiatu, których terroryzmem zmuszono do udziału w powstaniu, odwołało się do łaski królewskiej. Zapewniają oraz, że wbrew odmiennym, ale bezpodstawnym pogłoskom, ludność powiatu uszyckiego oddała karabiny stare władzom wojskowym.

Z Petersburga telegrafują do *Neue fr. Presse*, że uwagi ministra Kalnokyego o prasie rossyjskiej wywołały w kołach decydujących poważny nastrój. Zwrócono tu uwagę, że Katkow ustępy o prasie rossyjskiej komentował i mówią, iż rząd poczyni kroki, ażeby nie dopuszczać do nieprzychylnej postawy prasy wobec Austro Węgier.

Do *Indépendance belge* telegrafują z Londynu: W przeszły piątek odbyło się w Petersburgu zgromadzenie nihilistów rossyjskich, w którem wzięli udział równie socyaliści jak teroryści. Zgromadzenie obradowało nad środkami, jakich się chwycić wypada przeciw rządowi rossyjskiemu. Stronnictwo umiarkowanych odniosło zwycięztwo, żądanie bowiem terorystów, aby się uciec do środków gwałtownych, odrzuconem zostało.

Tenże sam dziennik otrzymuje z Petersburga telegram, że wielki książę Konstanty Mikołajewicz zrzec się ma przewodnictwa w radzie państwa na rzecz brata swego w. ks. Michała.

Druga sekcya rossyjskiego generalnego sztabu, pracuje nad wygotowaniem planów kampanii domniemanej.

W dalszym ciągu powyższych wiadomości pomieszczonych w *Indep. belge*, zwykle w sprawach rossyjskich dobrze poinformowanej, znajdujemy telegram o wybuchu nowych rozruchów antisemickich na południu imperyum rossyjskiego. W rozruchach tych, w czasie rabunków, duchowieństwo rossyjskie miało wziąć udział. Pewien inżynier francuski, p. Achetonon, został napadnięty i padł ofiarą gwałtu.

Według doniesienia z Rzymu do *Pol. Corresp.*, wskutek powrotu ministra Manciniego do Rzymu, ambasador niemiecki Keudell nie uda się już do Capodimonte. Pogłoska o zamianowaniu p. Keudella wicekanclerzem nie znalazła wiary w kołach dyplomatycznych stolicy włoskiej Owszem w kołach tych zapewniają, że ks. Bismarck wyraził życzenie, aby p. Keudell pozostał na dotychczasowej posadzie w Rzymie, na której tak znakomite oddał usługi. Korespondent *Pol. Corr.* donosi dalej, że rada ministeryalna ułoży wkrótce przedłożenia i porządek, w jakim mają być wniesione do Izby.

Prezes gabinetu francuskiego zawiadomił w sobotę radę ministrów, że posłem hiszpańskim przy rządzie republiki w Paryżu mianowany został marszałek Serrano.

Generał Appert został mianowany posłem republiki w Petersburgu. Generał jest mile widziany w kołach petersburskich z powodu pokrewieństwa z kilku rodzinami duńskiemi. Appert bawi od jesieni w Rossyi, dokąd był wysłany jako reprezentant armii francuskiej na manewry. Dochodzi równocześnie wiadomość o mianowaniu generała Logerota główno dowodzącym sił zbrojnych korpusu okupacyjnego w Tunisie.

Stowarzyszenia gimnastyczne departamentu Sekwany urządzają wielką uroczystość której przyjął przewodnictwo minister wojny, generał Campenon, jako mowcy wystąpią Henri Martin i Deroulede.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Belgrad, 11 listopada. Zupełnie nieprawdziwemi są doniesienia dzienników o straceniu w Zajczarze profesora Gjaji, o wzięciu przez powstańców do niewoli jednego z generałów i członków trybunału sądowego w Aleksinaczu. Gjaja wraz z towarzyszami spisku znajduje się w Belgradzie. W Aleksinaczu nie wybuchło bynajmniej powstanie, w skutek czego też władze sądowe nie mogły być tam przez powstańców pochwycone. Zresztą nigdzie nie zaszedł podobny wypadek.

Petersburg, 11 listopada. Minister spraw zagranicznych Giers wyjeżdża dzisiaj po południu zagranicę. *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza kategorycznie doniesieniu dzienników londyńskich o uruchomieniu dywizyi pskowskiej i zwołaniu klasy popisowych z 1877 r. *Nowoje Wremia* i *Nowosti* podnoszą, że uroczystość Lutra obchodzoną jest solennie prawie w całym świecie cywilizowanym, gdzie tylko dotarło światło filozofii i zapuściła korzenie tolerancya. Uroczystość ta może obudzić tylko podniosłe myśli i pokrzepiające uczucia.

Madryt, 11 listopada. Wobec doniesień różnych dzienników, oświadcza agencya Fabra, że podróż cesarzewicza niemieckiego do Madrytu pozbawioną jest charakteru politycznego. Zasadą polityki hiszpańskiej jest zachować rezerwę wobec kwestyj europejskich. Zjazdy monarchów nie mają tutaj tego znaczenia, jak w krajach, w których przeważają rządy osobiste.

Londyn, 11 listopada. Z powodu czterechsetletniej rocznicy urodzin Lutra odbył się wczoraj wielki meeting w Exeterhall. Lord Shaftersbury odsłonił portret Lutra. Zebranie uchwaliło wysłać telegram do cesarza niemieckiego, iż protestanci angielscy podzielają serdeczną radość Niemców, z powodu dzisiejszej uroczystości.

Ewakuacya Egiptu z wojsk angielskich rozpocznie się prawdopodobnie z końcem bieżącego miesiąca.

Tryest, 12 listopada. W stuletnią rocznicę urodzin Montefiore'a odbyło się wczoraj w przystrojonej uroczyście synagodze solenne nabożeństwo, na którem nadrabin Melli miał stosowną przemowę. Na nabożeństwie byli obecni: namiestnik, członkowie rady miejskiej, angielskie władze konsularne i inni dostojnicy.

Berlin, 12 listopada. Cesarzewicz wyjedzie do Madrytu dnia 14 b. m.

Lublana, 12 listopada. (*Tel. pr.*) W skutek ulewnych deszczów okolica Lublany zamieniła się w jedno wielkie jezioro. Komunikacya z pojedyńczemi miejscowościami przerwana. W środkowej Krainie znaczne obszary są zalane. Poczyna śnieg padać.

Belgrad, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) Poseł austryacki, hr. Khevenhüller wyjechał do Wiednia.

Mianowanie Piroczanaca posłem przy Dworze wiedeńskim nie ulega wątpliwości.

Z obwodu zajczarskiego donoszą tylko, że wojska królewskie zajmują bez przeszkody jedną pozycyę po drugiej.

Berlin, 12 listopada. Cesarzewicz niemiecki odjedzie we czwartek rano przez Monachium do Genuy a dnia 17 b. m. odpłynie do Barcelony. Aż do Genuy cesarzewicz odbędzie podróż *incognito*.

Paryż, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) Dzienniki rządowe milczą o podróży cesarzewicza niemieckiego do Madrytu, natomiast organa monarchiczne podnoszą jej znaczenie. Dzienniki radykalne zaprzeczają doniesieniom o składkach na wychodźców hiszpańskich.

Rzym, 12 listopada. (*Tel. pryw.*) *Diritto* i *Bersaglieri* donoszą w drodze oficyalnej o porozumieniu się przewódców różnych frakcyj opozycyjnych. Crispi uda się 18 b. m. do Palermo w celu przemówienia do wyborców. Dnia 25 b. m. odbędzie się w Neapolu bankiet opozycyi. Cairoli przemówi w imieniu wszystkich przewódców, a Zanardelli rozwinie program zjednoczonej opozycyi.

Rzym, 12 listopada. W wielu miastach odbyły się zebrania na rzecz rozszerzenia prawa wyborczego przy wyborach administracyjnych.

Porządek nigdzie nie został zakłóconym.

Rzym, 12 listopada. Dzienniki donoszą, że pomiędzy przewódcami opozycyi Cairolim, Crispim, Zanardellim, Nicoterą i Baccarinim nastąpiło porozumienie. Postanowili oni wystąpić solidarnie przeciw gabinetowi.

Madryt, 12 listopada. (*Tel. pr.*) Słychać, że król portugalski wyszle tutaj na powitanie cesarzewicza deputacyę wojskową i zaprosi go do odwiedzenia Lisbony.

Madryt, 12 listopada. Najwyższy podkomorzy, jeden z adjutantów królewskich i ministrowie spraw zagranicznych i wojny udadzą się do Barcelony na powitanie cesarzewicza niemieckiego. Król towarzyszyć będzie prawdopodobnie dostojnemu gościowi w podróży przez Andaluzyę. *Dia* twierdzi również, iż przyjazd cesarzewicza niemieckiego ma wyłączną cechę kurtoazyi dworskiej. Dzienniki wyrażają się zgodnie z pismem *Epocca*, która oświadcza, iż organa zagraniczne zapoznają charakter hiszpański, sądząc, jakoby podróż następcy tronu niemieckiego mogła wywołać zawikłania.

Rada municypalna ma zamiar urządzić w czasie pobytu cesarzewicza walkę byków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10listopada 1883 godz. 1, min. 45. Losy kredytowe 64·75, Węg. akcye kredyt. 277·—, Akcye anglo-austr. 106·50, Akcye banku Union 107·50, Akcye kolei Karola Ludwika 283·75. Akcye kolei północnej 254·50, Akcye kolei południowej 138·40, Akcye kolei Alföld 166·—, Akcye kolei Elżbiety 310·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147.—. Wiedeńskie losy 124·70, Akcye kolei Rudolfa ·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Losy rgulacyi Cisy 109·80, Losy tureckie 21·30. Węgierska renta 86·62. Akcye banku związkowego 103·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowy 1·17—, Węgierskie losy, 113·30. Marka niemiecka —.—, Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 10 listopada 1883, godzina 5 min 30. Akcye kredytowe 278·90, Anglo-Austr. —·—. Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 283·75, Południowa —·—, Renta papierowa 78·77, Galicyjskie listy zastawne 101·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·75, Losy z roku 1860 ·—, Napoleondor 9·57— Rubel pap —·—, Usposobienie

Wiedeń, 12 listopada 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 278·—, Anglo-Austr 1 6·—. Unionbank 107·25, Kolej Karola Ludw 284·—, Południowa 138·60, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne ·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1850 —·—. Napoleondor 9·57 Rubel papierowy 1·17¼. Usposobienie ciche

Telegramy zbożowe z d. 10 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·25 do 10·75 zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień ·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.23 do 10·26 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 180·25 m., żyto —·— m., spiritus 51·40, olej rzepakowy 66·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 53·60 fr., olej rzepakowy 77·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowo literacki" za miesiąc listopad dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z ***Przewodnikiem*** za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mieszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południn pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 12 listopada 1883.

Hotel Georgea

Pp. A. Nowosielski z Polski. O. Orłowski z Połowic. O. Sala z Wysocka. T. Kwiatkowski z Warszawy. F. Rycerski z Warszawy. Dr. O. Reiser z Wiednia. A. Brüll z Wiednia. K Stambonzky z Łańcuta.

Hotel Angielski.

Pp. N. Gołaszewski z Toustobab. B. Kruszewski z Frysztaka. J. Szepietowski z Rybotycz.

Hotel Europejski

Pp. Adolf Udrycki z Mostów wielkich. Aleksander Udrycki z Chliwczan. W. Zagórski z Dzurowa. M Parnes ze Sniatyna. M Padilla z Wiednia. D. Artot z Wiednia. E. Schälinga z Petersburga. L. Weiss z Wiednia. Melnikoff z Potersburga.

Hotel Krakowski

Pp. J. Rzepecki z Sniatyna. F. Rychlewski z Podhajec. T. Bilński z Polski.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 12 listopada 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 725 16mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 4.0°C Psychrometr wilgotny + 3.2°C. Prężność pary 5.3 mm. Wilgoć 87% Zachmurzenie 10 Wiatr N3 Ozon 8.

Temperatura powietrza + 3 2°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 750.56 mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 9.7°C
Najniższa temp. w nocy 3.8°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 0 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 13 listopada

E. $= - 15^m\ 37,^s_{01}$. $\Theta^0 = 15^h\ 28^m\ 46,^s_{30}$

Zachód słońca 12go listopada 4h. 19m., 1, wschód 19h. 11m., 5.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 20h 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 10h, a na końcu po 9h.

11 listopada 1883	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	724,80	722,10	720,85
Stan termometru suchego w st. Cels.	+9,4	+5,6	+1,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+7,6	+5,2	+1,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,7	6,4	4,9
Wilgotność powietrza względna w %.	76	94	93
Stan nieba.	3	10	10
Kierunek wiatru.	ssw.	ne.	wsw.
Moc wiatru.	1	1	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm7 deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 10,4			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 4,2			

(N.B. 12/11 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 13/11).

Przy wietrze zachodnio-południowym, temperatura średnia dnia poniżej dwn stopni, niebo zamglone, pogoda niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 listopada 1883.

		płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	bez kupona	283	50	286	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		166	50	169	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		287	50	292	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	55	99	55
„ „ „ 4 pr. w. a.		89	50	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe		98	55	99	55
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.		86	50	87	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	60	102	60
„ „ „ 5 pr. w. a.		97	60	98	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		100	60	101	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.		100	—	101	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		90	—	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		98	75	99	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	50	102	50
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
„ Stanisławowa		22	—	24	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	64	5	74
Dukat cesarski		5	65	5	75
Napoleondor		9	52	9	62
Półimperyał		9	83	9	94
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	16	1	18
100 marek niemieckich		58	80	59	60
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 6 listopada 1883.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.65	78.80
luty-sierpień	78.60	78.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.55	79.75
kwiecień-październik	79.75	79.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.80	132.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	138.—	138.50
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168 —	168.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.25	147.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 18.. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 40	93.55
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.65	98.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.75	99.25
Galicyi	99 20	99.70
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.50	99.25
Węgier	100.25	100.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.—	106 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.10	277.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	850.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	838.—	840.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	548.—	550 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223 25	223 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	— —
[illegible] 1000 [illegible]	2538.-	2545
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	283 50	284 —
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 50	168 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	313 10	313 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.—	142.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159 25	159.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90 50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.10	99.30
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99 10	99.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 70	— —
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 60	101.10
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 —	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97.30	97.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.65	93.90
Kol. płd. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 40	98.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95 25	—.—
z r. 1867	99.40	99.90
z r. 1868	95.25	95.75
z r. 1872	94 25	94.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 90	95 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	168 75	169.25
Clarego po 40 zł. m. k.	36 75	37.25
[illegible]	109.90	110.
Keglevicha po 10 zł. m k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 —	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	34 75	35.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.15	6.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	20 —
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.20	48.60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.75	27.25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	38.25	39 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120 35	120 65
Paryż za 100 fr.	47.72.50	47 77.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.73.—	5.75. -
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56 50	9.57 50
Rossyjski imperyał	9.85.—	9.87.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 10 listopada 1883.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	75
„ „ „ w srebrze	79	70
Renta w złocie	98	90
5% austr. renta marcowa	93	30
Akcye banku wiedeńskiego	841	—
„ „ kredytowego	278	10
Londyn	120	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	57—
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(7075)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nr. 42 der periodischen Druckschrift „Wiener Caricaturen“ vom 21. October 1883 auf der 2. Seite enthaltenen Liedes mit der Aufschrift „Wiener Couplets XII“ in der dritten Strophe von „An Bettler an alten“ bis „Nix von Polizei“ und des auf Seite 6 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Was Nestroy sagen würde, wenn er gewisse Dinge noch erlebt hätte“, in der Stelle von „Na das muß man schon sagen“ bis „ich g'nug zu thun mit die G'scheidten“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbeitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22. October 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 66 der periodischen Druckschrift „Delnicke listy“ vom 17. October 1883 enthaltenen (sechsten) Artikels mit der Auschrift „Socialne politicky prehled“ im ersten Absatze, überschrieben „Nove kapacity“ das Vergehen nach den §§. 300 u. 305 St G., daß ferner der Inhalt des im driten Absatze derselben Druckschrift enthaltenen Artikels, überschrieben „To pomuże“ das Vergehen nach §. 300 St G., und daß endlich der Inhalt des ebenda im fünften Absatze enthaltenen Artikels, überschrieben „Radikalni ustava“ und des Artikels im sechsten Absatze, überschrieben „Citelna adresa neduvery“, das Vergehen nach § 305 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 22. October 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 40040. (6948 2—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leizora Ebera Ferbera, że z powodu wydanego przeciw niemu na rzecz Simchego Silbera dnia 17 sierpnia 1883 do l. 34417 nakazu zapłaty sumy wekslowej 750 złr. a. w. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Sokala, a tegoż zastępcą adw. dr. Raabego i wzywa powyższego pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony swych praw służyć mogących udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał i tutejszemu sądowi o tem doniósł.

Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 4965. (6891 2—3)

C. k. sąd powiatowy Kulikowski wzywa Józefa Zubrzyckiego, z miejsca pobytu niewiadomego, by do spadku po bracie Janie Zubrzyckim, obrażniku w Żółtańcach, dnia 11 października 1873 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, zmarłym, w przeciągu jednego roku, w sądzie tutejszym się oświadczył, w razie przeciwnym postępowanie z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem dla niego ustanowionym Jozefem Hryckiewiczem przeprowadzonem zostanie.

Kulików, 6 lipca 1883.

L. 40151 (6822 2—3)

C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że weksel z daty Lwów 18go marca 1883, na 158 zł. 36 ct. w. a. opiewający, trzy miesiące od daty płatny, przez Nuchima Farb akceptowany a przez Markusa Loscha i syna wystawiony i na Maurycego Rothmana żyrowany z posiadania tego ostatniego zaginął i wzywa zarazem każdego, ktoby weksel ten posiadał, aby takowy w przeciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia tego edyktu, w Gazecie urzędowej Lwowskiej licząc, tem pewniej sądowi tut. przedłożył gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wspomniany weksel amortyzowanym zostanie.

Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 8199. (6860 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu nieznajomych Wilhelma Zipsera, Andrzeja Gottfryda Zipsera, Karola Jana Zipsera, Krystyana Jana Zipsera, Samuela Schüppelta i masę Macieja Dobiji, że przeciw nim wniósł Anna Hönlowa i Aleksander Zipser, pod dniem 29 sierpnia 1883 l. 8199 pozew o uznanie przedawnienia praw na realności nr. 1 w Mikuszowicach, na rzecz pozwanych pod poz. 1 i 2 on. hipotecznie zabezpieczonych i o extabulacyę tychże z pn, że termin do rozprawy ustnej na dzień 8 listopada 1883 o 10 z rana wyznaczono i kuratorem dla nich dra Łazarskiego, adw. w Białej ustanowiono.

Wzywa się przeto powyż wymienionych pozwanych, ażeby kuratorowi potrzebne środki obrony podali, lub innego zastępcę dla siebie obrali. C. k sąd powiatowy.

Biała, dnia 31 sierpnia 1883.

L. 8082 (7334 2—3)

C. k. sąd pow. w Zabłotowie powiadamia niewiadomego z pobytu Kazimierza Nachmana, że 29 września 1883, l. 8082 wniósł przeciw niemu Wincenty Zatonski pozew o 88 zł. 31 ct. a. w, na który do sumarycznej rozprawy termin 10 grudnia 1883, o godzinie 10 przed południem, wyznaczono i kuratorem Adolfa Schapirę, notaryusza w Zabłotowie ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Zabłotow, duia 30 września 1883.

Licytacye.

L. 18988. (6866 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zimmermana w kwocie 100 zł. a. w. z pn., odbędzie się dnia 23 listopada 1883, 21 grudnia 1883 i 22 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 9 wyk. hip. 99 w Rudce położonej, dłużnika masy spadkowej Maryanny Judaszowej, własnej.

Cena wywołania 905 zł. a. w.

Wadyum 90 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 13 października 1883.

L. 11442. (7340 3—3)

Dnia 29 listopada 1883 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie ofertowa rozprawa celem dostarczenia flaszek do napełniania mineralnych wód krynickich na okres trzechletni 1884, 1885 i 1886.

Ważniejsze warunki dostawy i rozprawy ofertowej są:

1. Corocznie potrzebna ilość wynosi około 60.000 flaszek, te mają być barwy ciemnozielonej, szkło powinno być zupełnie czyste, gładkie, bez baniek, otwór szyjki ma być jednostajnie równo w ten sposób okrągły, by począwszy od najwyższej części zwężał się nieco stożkowato ku dolnej części, zaś płaskie, nieco wklęsłe dno flaszki ma zawierać napis „Krynica".

Każda flaszka zawierać ma przestrzeni około 60 clt. wagi, około 40 dekagramów, zaś wysokość każdej flaszki wynosić ma 26 cm., obwód środkowy 23 cm., średnica otworu szyjki we flaszce 14 mm., grubość pierścienia na szyjce 3 mm. wreszcie szerokość tegoż 10 mm.

2. Flaszki dostarczać ma przedsiębiorca loco Krynica przy głównym zdroju w terminie do 1 marca każdego roku, zapłatę zaś otrzyma w ($^8/_{10}$) ośmiu dziesiątych częściach po każdorazowej dostawie zamówionej ilości, resztę zaś ($^2/_{10}$) dwóch dziesiątych częściach po obrachunku z końcem października każdego roku.

3. Wszelkie jakiekolwiek bądź potłuczenie szkła w przewozie, tudzież przy oddawaniu, napełnianiu, opakowaniu aż do chwili rozesłania pak ponosi wyłącznie przedsiębiorca.

4. Każda oferta ma zawierać:

a) wadyum 200 zł. w gotówce lub w efektach;

b) jedną lub więcej flaszek posłużyć mających jako wzór dla dostawy, na każdej z tych flaszek ma być przyklejony własnoręczny podpis i pieczęć oferenta;

c) żądaną cenę od każdej flaszki liczbami i literami, wreszcie

d) wyraźne oświadczenie, iż oferentowi warunki dostawy i rozprawy ofertowej dokładnie są znane, i ze się tymże bezwarunkowo poddaje.

Oferty muszą być własnoręcznie pisane i podpisane, należycie opieczętowane i mają być najdalej do 29 listopada b. r. do godziny 10te z rana, pod adresem c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie ulica Kopernika Nr. 20 wniesione.

5. Wybór pomiędzy oferentami zastrzega sobie Skarb bez względu na wysokość ceny.

6. Resztę warunków dostawy i rozprawy ofertowej można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie tudzież w zarządzie zdrojowym w Krynicy.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen

Lwów, dnia 1 listopada 1883.

L. 16867. (6833 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Babety Singerowej w kwocie 100 zł. a. w. z przn., odbędzie się dnia 20 listopada 1883, dnia 20 grudnia 1883 i dnia 22 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 7/5 we Wróblowicach położonej, wykazem hip. 139 objętej do masy spadkowej Jana Gałka należącej.

Cena wywołania 1100 zł. w. a.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Tarnów, dnia 6 października 1883.

L. 2922. (6992 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 17 rat po 6 zł. bez odsetek, a 9 rat po 6 zł. z 10 prc. z odsetkami od dnia zapadłości reszty kapitału w kwocie 11 zł. 60 ct. z pn. od dłużników Jana i Julii Hymon i Stanisława Meisnera należącej się odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 listopada, 20 grudnia 1883 i 24 stycznia 1884 egzekucyjna publiczna sprzedaż realności nr. d. 44 st. 125 now. wyk. hip. 339.591 gminy Magierowa objętej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość 500 zł.

2. Zakład 50 zł. przed licytacyą złożyć się mający.

3. Realność ta zostanie sprzedaną przy obu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny kupna, a przy trzecim terminie nie za cenę niższą jak sumę wszystkich zahipotekowanych wierzytelności.

4. Akt opisania i wyciąg hipoteczny wolno przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 20 lipca 1883.

L. 9264. (6801 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c.k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 130 zł. 11 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 70 w Ujkowicach położonej, dłużnika Józefa Piruty własnej, w dniu 19 listopada i 19 grudnia 1883 i w dniu 22 stycznia 1884 zawsze o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 300 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 30 zł. wal. austr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu pow. miej del.

Przemyśl, dnia 20 sierpnia 1883.

L. 7026 (6935 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Lieba Seilera przeciw Wojciechowi Podgórskiemu pto 65 zł. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniu 21 listopada 1883 i w dniu 19 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż 6/20 części realności pod l. k. 113 w Iwoniczu położonej a według wykazu hipotecznego l. 277 dłużnika Wojciecha Podgórskiego własnych.

Na powyższych terminach odbędzie się rzeczona sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 1462 zł. 62 ct.

Poręczne wynosi 140 zł.

Reszta warunków sprzedaży, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzane być mogą w sądzie podczas godzin urzędowych.

W razie bezskutecznego upływu powyższych terminów, wyznacza się do ułożenia warunków łżejszych termin na dzień 23 stycznia 1884, godz. 10 rano.

O tem zawiadamia sąd interesowanych z tą uwagą, że dla późniejszych wierzycieli i tych którymby uchwały dotyczące tej sprawy doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Jaciewicza w Krośnie.

Krosno, dnia 16 września 1883.

L. 9242. (6957 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności lk. 75 tab. 1250 w Brodach, Ozyasza Szapira, Osyasza Lande i Abrahama Lande własnej, odbędzie się 22 listopada 1883 i 4 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 na rzecz funduszu indemnizacyjnego najmniej za cenę szacunkową oraz wywołania 79 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

W razie nie sprzedania ustanowiono do ułatwiających warunków termin na 18 grudnia 1883 godzinę 4 po południu przyczem niestający wierzyciele hipoteczni do większości głosów stających na termin doliczeni będą.

Niewiadomemu z pobytu wierzycielowi hipotecznemu Leibie Treger tudzież wierzycielom po dniu 23 marca 1883 na hipotekę wchodzącym lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ornsteina.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 10 sierpnia 1883

L. 4374. (6772 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 405 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie przy jednym terminie w dniu 22 listopada 1883 o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 51 rep 13 w Woli drwińskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Stanisława i Ewy Kaimów należącej, przy której powyższa realność także niżej ceny szacunkowej 1700 zł. wynoszącej będzie mogła być sprzedaną, wadyum wynosić będzie 1/20 część ceny wywołania.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Bochnia, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 7647. (7253 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż w dniu 23 listopada 1883, w dniu 13 grudnia 1883 i w dniu 9 stycznia 1884, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności nr. 98 wyk. hip. gminy Swarzów objętej, należącej do nieobjętej spuścizny Wojciecha Golemy.

Cena wywołania wynosi 1520 zł., wadyum 152 zł., bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 17 września 1883.

L. 10979. (6849 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Karola Bilinkiewicza przeciw Jadwidze Nowickiej o 300 zł. a. w. z pn. zawiadamia, że w dniach 26 listopada 1883 i 17 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż $^3/_{16}$ części realności l. k. 33 i $34^1/_4$ w Stanisławowie położonych, dłużniczki własnych, w drodze publicznej licytacyi w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzoną zostanie pod następującemi warunkami:

I. Sprzedaż $^3/_{16}$ części realności pod l. k. 33 i $34^1/_4$ w Stanisławowie położonych odbędzie się ryczałtowo i takowe w tych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane zostaną.

II. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 790 zł. $46^1/_4$ ct. wa. jako wartość szacunkową tychże.

W dyum wynosi 80 zł. w. a.

Gdyby te części realności przy tych termina h za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 17go grudnia 1883 o godzinie 4 po południu.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych tudzież masę Stefanii i Maryanny Pasanczuk i tych wierzycieli, którymby po dniu pierwszego września 1883 prawo hipoteki na sprzedać się mających częściach realności uzyskali, lub którzyby niniejsza uchwała licytacyjna wcale lub wcześnie przed terminem licytacyjnym z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora, którego się zarazem w osobie pana adw. dr. Rosenberga z substytucyą p. adw. dr. Fiszlera ustanawia. Stanisławów, 15 września 1883.

L. 7209. (6882 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 listopada i dnia 17 grudnia 1883, każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w publiczna sprzedaż realnośei pod l. k. 103 w Pnikucie położonej spadkobierców śp. Stanisława Ziembowicza własnej, na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z dołożeniem, że na tych dwóch terminach relność ta tylko powyżej lub za cenę szarunkową sprzedaną zostanie.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 22 stycznia 1884, o 10tej rano, na wypadek jeżeli realność na powyższych terminach sprzedaną nie zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 400 zł., zakład 40 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krókowskiego w Mościskach.

Mościska, dnia 10 października 1883.

L. 20650 (7377 3—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierzawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1884 do konca grudnia 1884, lub też do końca grudnia 1886, z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym druga publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są nizej wyrażone.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum, winne być wniesione najdalej do 19 listopada 1883 do godziny 2 po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w c. k. naczelnictwie straży skarbowej lwowskiego powiatu skarbowego.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł.	od mięsa ct.	od wina zł.	od wina ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 rano do 2 po południu dnia
1	Janów z 24 miejscowościami	podatek konsum. od mięsa podług III klasy taryfy	1631	31	—	—	20 listopada 1883 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2	Jaryczów nowy z 8 miejscowość.		1120	—	—	—	
3	Zółkiew z 28 miejscowościami		5317	17	—	—	
4	Zurawno z 36 miejscowościami		2652	—	—	—	
5	Mikołajów miast. z 13 miejscow.		1260	—	—	—	
6	Winniki	wino	—	—	26	—	

Lwów, dnia 2 listopada 1883.

L. 5178. (6991 3—3)

Dnia 21 listopada i dnia 19 grudnia 1883 i dnia 23 stycznia 1884, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod l. kons. 42 w Potoku położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w sprawie Michała Berdychowskiego przeciw Józefowi Berdychowskiemu pto 100 zł. a. w. z pn. Cena szacunkowa wywołania stanowi 1040 zł. wa. Wadyum 104 zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania. przy trzecim nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. Lewakowskiego z Krosna.

Krosno, dnia 15 września 1883.

Bl. 7279. (7235 3—3)

Zur Sicherstellung der

A. Traiteurmäßigen Ausspeisung der kranken und kommandirten Mannschaft,

B. Beistellung der Spital- und ärztlichen Bedürfnisse und Reparatur derselben,

C. Reinigung und Ausbesserung der Kranken-Leibes- und Spitals-Wäsche,

D. Abnahme der unbrauchbaren Sorten, u.

E. des Rasirens und Haarschneidens

für die Truppen-Spitäler in Sanok, Sambor, Łańcut und Przemyśl auf die Zeit vom 1ten Jänner bis 31. Dezember 1884, eventuell auch für 3 Jahre, wird die schriftliche Offert-Verhandlung am 13. November 1883, 10 Uhr Vormittags in den Amtslokalitäten der k. k. Intendanz des 1. Corps in Krakau abgeführt.

Alle näheren Bedingungen hiefür sind in dem von der genannten Corps-Intendanz ausgefertigten Bedingnißheften de dato Krakau am 23. October 1883 enthalten, und können auch daselbst, sowie bei den Truppen-Spitälern in Sanok, Sambor, Łańcut, Przemyśl und Tarnow, dann beim Garnisons-Spitale Nr. 14. in Lemberg eingesehen werden. Dem Bedingnißhefte ist ein Subheft über die Einheitspreise und den beiläufigen jährlichen Bedarf der ausgeschriebenen Leistungen für alle vier der genannten Truppen-Spitäler beigegeben.

Jeder Offerent hat in seinem Offerte ausdrücklich zu erklären, daß er sich den Bestimmungen dieses Bedingnißheftes unterwirft.

Der Anbotsteller hat ferner in seinem Offerte sowohl das Ausfertigungsdatum der Kundmachung, als auch des Bedingnißheftes anzuführen.

Bei jenen Behörden und Anstalten, bei welchen Bedingnißhefte erliegen, sind auch Offert-Blanquette vorräthig. Jeder Offerent hat sich dieser Blanquette zu bedienen, und dieselben entsprechend auszufüllen und zwar mit Ziffern und Buchstaben.

Nebenbedingungen dürfen darin keine gestellt werden. Krakau, am 26 October 1883.

K. k. Intendanz des 1. Corps.

L. 9891. (7311 3—3)

Dnia 22 listopada 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się tu sprzedaż tylnej połowy realności Józefa Hnatowicza w Sanoku, l. k. 203, za jakąkolwiek cenę na rzecz Abrahama Kleina.

Cena szacunkowa 271 zł. 37 ct. Wadyum 27 zł. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Sanok 22 września 1883.

L. 8512. (7286 2—3)

Celem ściągnięcia należnej dr Pawłowi Skwarczyńskiemu sumy 3000 zł. aw. zpn. przedsięwziętą zostanie w dwóch na dzień 27 listopada 1883 i 17 grudnia 1883, każdym razem o 10 godzinie rano w B. IV wyznaczonych terminach przymusowa sprzedaż części dóbr Czeremchów „Zarszczyzna" zwanej, w tutejszym powiecie położonych według wykazu hipotecznego 87 B. poz. 2 Antoniny Cetwińskiej własnej.

Cenę wywołania poniżej której ta majętność sprzedaną nie zostanie stanowi kwota 34382 zł. 97½ ct., zaś wadyum kwota 3440 zł. w. a

Gdyby ta majętność w powyższych terminach sprzedaną nie została wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 15 stycznia 1884, 10 godzinę rano w B. IV, z tem iż niestawający na tym terminie wierzyciele, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Inne warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia mogą być przejrzane w tus registraturze.

O czem się między innemi i Amalię Settmajerową, Stefanię Aleksandrowiczównę, Józefa Makswalda, Helenę Makswald, Ludwika Makswalda i Emilię Makswald jako spadkobierców śp. Klemensa Obertyńskiego i Michała Litwaka z życia i pobytu niewiadomych względnie ich prawnych następców, a w razie ich śmierci tychże z nazwiska i imienia, z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 25 czerwca 1883 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze z jakiego bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora dla nich w osobie p. adw. dr. Zakrzewskiego z substytucyą p. adw dr. Freudenberga niniejszem ustanowionego, zawiadamia.

C k. sąd obwodowy
Kołomyja, 27 września 1883.

L. 4253. (7296 2—3)

Dnia 28 listopada 1883 o godzinie 10 przed południem, przedsięwziętą zostanie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Machnowiczowi pto 200 zł. względnie 191 zł. 84 ct. relicytacya realności w Żernicynie pod nr. k. 22 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej i poniżej ceny szacunkowej 350 zł.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi jakoteż akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Baligród, 28 września 1883

L. 7386. (7297 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 listopada 1883, za jakąbądź cenę licytacya realności l. 122 w Gródku według wyk. hip. 1568, nieletniego Ludwika Rosołowskiego i Elżbiety Rosołowskiej własnej, na rzecz Juliana Sorówki pto 70 zł. z pn.

Cena wywołania 582 zł., wadyum 29 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, w tus. registraturze.

C. k. sąe powiatowy
Gródek, 17 września 1883.

L. 4823 (6774 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zewiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł. a względnie 405 zł. 56 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie dnia 26 listopada 1883 r. o godzinie 9 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Kaima własnej l. 6 d. 52 n. rep 15 w Woli Drwińskiej w powiecie bocheńskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2100 zł a wadyum 210 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Bochnia, dnia 5 września 1883.

L 3865. (7390 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia przynależącej się Szymonowi Kostuchowi kwoty dłużnej 6 zł. a. w. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod nr. k. 90 w Szczytnikach położonej, a własność tabularną dłużnika Klemensa Wcisły stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych to jest dnia 26 listopada i dnia 20 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej połowy realności wynosi 20 zł.

Wadyum zaś 2 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 18 września 1883.

L. 4106. (7141 2—3)

Celem zaspokojenia kosztów sporu Wiktoryi Ledwoń od małżonków Józefa i Katarzyny Piórków w kwocie 13 zł. 31 ct. w. a. przyznanych oraz dalszych kosztów egzekucyjnych przeprowadzoną będzie w dniach 29 listopada, 21 grudnia 1883 i 28 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności lwh. 172 w Babicach a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyzej lub za cenę szacunkową a na trzecim nawet poniżej takowej

Cena szacunkowa i wywoławcza 727 zł.

Wadyum 72 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli dr. Kaufmann.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, 24 sierpnia 1883.

L. 10701. (7282 2—3)

W dniach 23 listopada, 20 grudnia 1883 i 24 stycznia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż gruntu dłużnika Jakóba Jasińskiego własnego w Dobrotowie pod l. k. 32 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego na zaspokojenie wywalczonych kosztów sporu prowizoryalnego w kwocie 10 zł. 17 ct.

Cena szacunkowa wynosi 40 zł.

Zakład 4 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniany grunt i niżej ceny szacunkowej sprzedany.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Iwana Janków z Dobrotowa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Delatyn, 30 września 1883.

L. 4278. (7440 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni przedsięweźmie dnia 22 listopada, 22 grudnia 1833 i 22 stycznia 1884 egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Mordka Bergera, Nr. 117 w Boryni, celem zaspokojenia wierzytelności Saula Teichmanna 239 zł. 5 ct. i 90 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 390 zł., wadyum 10 proc

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Borynia, dnia 13. października 1883.

L 3671. (7314 2—3)

Na dniu 27 listopada 1883, 16 stycznia i 18 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż jednej dziesiątej części ciała hipotecznego, wykazem 188 i jednej dwudziestej części ciała hipotecznego, wykazem 189 księgi gruntowej gminy Nowe Sioło objętych, pod lk. 108 położonych, nieletniego Jurka Walnickiego własnych, celem zaspokojenia sumy 44 zł. w. a. z pn., nieletniemu Jędrzejowi Kulczyckiemu się należącej.

Cena szacunkowa wynosi 83 zł. 5 ct., wadyum 8 zł. 35 ct. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Cieszanów, 19 września 1883.

L. 5530. (6962 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż dnia 26 listopada 1883, dnia 14 stycznia i 18 lutego 1884 r. każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 76 w Ociece położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej a do Tomasza Nędzy należącej, a to celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Seidena pto 300 zł. z pn

Cena wywołania 60 zł. Wadyum 6 zł

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Ropczyce, dnia 29 września 1883.

L. 2242 (7085 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu wydobycia od Hersza Schildkrauta kasie zaliczkowej miasteczka Ryglice przyznanej sumy resztującej 50 zł. w. a. z pn., zostanie realność pod lk. 21 w Ryglicach położona, egzekuta Hersza Schildkrauta własna, ciała tabularnego nie mająca, na trzech terminach a to: dnia 26 listopada, 31 grudnia 1883 i dnia 4 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 z rana na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu sprzedaną.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 150 zł w. a.

Wadyum wynosi sumę 15 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 27 czerwca 1883.

L. 26. (7084 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Chaimowi Braunowi od Karola i Juljanny Steców, a względnie od Józefa Dobrzańskiego sumy 300 zł. z pn, zostanie realność, pod l k. 49 w Tuchowie położona, ciała tabularnego nie mająca, dawniej Karola i Juljanny Steców, a obecnie Józefa Dobrzańskiego własna, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: dnia 26 listopada, dnia 31 grudnia 1883 i dnia 4 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 z rana na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu za gotówkę sprzedaną.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 3 czerwca 1883.

L. 4378. (7470 1—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk. 44 snbrep. 24 w Bystrem położonej przedtem Hrycia Dubeja, obecnie Iwana Dubeja własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 130 zł. 11 ct. wa. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południ. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 19212. (7464 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia z dnia 6 października 1883 l. 16858 umieszczonego w Gazecie urzędowej Lwowskiej dnia 15, 16 i 17 pazdziernika 1883 l. 235, 236 i 237, podaje się do publicznej wiadomości iż licytacya celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Grybowskim z ceną roczną wywołania w kwocie 1718 zł. wa. w Muszyńskim z ceną roczną wywołania w kwocie 2481 zł. w. a. na lata 1884 do 1886 warunkowo lub bezwarunkowo w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu Nowo-Sądeckiej o godzinie 8 przed południem dnia 27go listopada 1883 odbędzie się.

Ces. król. powiatowa Dyrekcya skaru
Nowy Sącz, dnia 4 listopada 1883.

L. 19314. (6711 1—3)

C. k. sąd powiat. delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 79 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 27 listopada 1883, 8 stycznia i 8 lutego 1884, każdym razem o godz. 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Konarach położonej, dłużnika nieobjętej masy spadkowej Macieja Pytki własnej.

Cena wywołania 2050 zł. wa.

Wadyum 205 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 3 października 1883.

Konkursa.

L.20031 (7357 3—3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dupliskach, w powiecie Zaleszczyckim, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł, z rocznymi poborami: płacy 200 zł. ryczałtu kancleryjnego 60 zł. i ryczałtu 230 zł. za codzienne jazdy pasłańcze do Zaleszczyk i na powrót.

Podania należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 5 listopada 1883.

L. 52126. (7371 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya po trzysta (300) złr. w. a. przeznaczone na rok jeden dla zwyczajnych słuchaczy c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu, lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, najdalej do 20 grudnia 1883.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub w innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym;

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat,

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie,

5) własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat po ukończeniu studyów fachowych, będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi, z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26 października 1883.

L. 392/R. s. k. (7421 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum Nowosandeckiem;
2. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum Tarnowskiem;
3. na jedną posadę nauczyciela historyi i geografii w gimnazyum IV we Lwowie.

Do każdej z tych posad jest przywiązaną płaca i dodatki do płacy w myśl ust. z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci, ubiegający się o te posady. winni wnosić podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpoźniej do końca listopada b. r.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej kraj.
We Lwowie, d. 30 października 1883.

Kuratele.

L. 4365 (7227 3—3)

Franciszek Dul z Gorzyc uznany został marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiony Nikodem Koper.

Tarnobrzeg, 20 października 1883.

L. 7514 (7224 3—3)

Marcin Włodarczyk, włościan z Brzeszcz, uznany za marnotrawcę; kuratorem jego Tomasz Włodarczyk z Brzeszcz.

C. k. sąd powiatowy.
Oswięcim, 13 października 1883:

L. 19309. (7376 2—3)

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami, na czas od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1884, z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata do końca grudnia 1886 lub bezwarunkowo na lat trzy, t. j. od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz		Wadyum ma być złożone w kwocie		Rok, miesiąc i dzień, w którym licytacya się odbędzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
			zł.	ct.	zł.	ct.		
Złoczów	III	mięsa	7050	—	705	—	dnia 22 listopada 1883 od 8 z rana do 2 popoł.	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach
Gołogóry	„	„	1250	—	125	--		
Białykamień	„	„	1000	10	100	—		
Szczurowice	„	„	615	—	61	50		
Bełz	—	wina	138	57	13	85		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Brody dnia 29 października 1883.

L. 5416 (7432 1—3)

Antoni Skotni z Czyszek uznany został za marnotrawcę i dla tegoż kurator w osobie Walentego Kardeli z Czyszek ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 23go września 1883.

L. 3977 (7452 1—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowngo we Frysztaku podaje się do publicznej wiadomosci, iż Józef Stanowski, gospodarz z Kobyla, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 25 października 1883 l. 14932 za marnotrawcę uznany i temuż Wojciech Wójcik za kuratora przeznaczony został.

C. k. sąd powiatowy.

We Frysztaku 6 listopada 1883.

L. 2926. (7386 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że Magdalena Piotrowska, wdowa, z Bochni nznaną została uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 23 lutego 1883 l. 3794 za marnotrawczynię.

Z c. k. sądu powiatowego

Bochnia dnia 24 lipca 1883.

Księgi gruntowe.

L 5982 (7500)

Arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Baczyna" złożone zostały w tutejszym sądzie.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mogą do 19 listopada 1883, na którym ewentualnie rozprawy przeprowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 9 listopada 1883.

L. 16830. (7246 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Januszkowice, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku,

Chechły, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach,

Rychwałd, Karwodrza, Gromnik, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie,

Ujście jezuickie, w okręgu sądu pow. w Dąbrowy,

Kliszów, Borki, Krzemienica z miejscowością Górki, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu,

Przybówka, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku,

Czarna, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie,

Łowczówek, Zawodzie, w okręgu sądu powiat. miej. del. w Tarnowie.

Tymbark (miasto), w okręgu sądu powiatowego w Limanowy,

Podobin, Niedźwiedź, dawniej w okręgu sądu powiatowego w Limanowy, obecnie zaś w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej,

Bilczyce, Kornatka, z osadą Burletka, Lipnik, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach,

Bytomsko, Kierlikówka, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Zakrzów, Baczyn, Leśnica, Palcza, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi,

Świnna, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu,

Czaniec, w okręgu sądu powiatowego w Kętach,

Kolbuszowa górna, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy,

Giedlarowa, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku,

Miechocin, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 26 kwietnia 1882 l. 7099 do zgłoszeń praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości, wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 sierpnia 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 maja 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, zgłosilii, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 26 września 1883.

Upadłości.

L. 26463. (7345 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62. ordynacyi konkursow. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leopolda Brandstettera a mianowie: na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. sekretarza sądu krajowego wyższego Dołkowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Kaufmanna, z substytucyą pana adw. dr. Schoena.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 listopada 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 stycznia 1884 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 lutego 1884, o godzinie 10tej z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 3 listopada 1883.

L. 45321. (7488 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 d. p. p. położony majątek kramarza Izydora Rabnera, we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy sądu krajowego Mutzowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Jekelesa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innnego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 listopada 1883, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 15 grudnia 1883 i podać ją na terminie na dzień 15 stycznia 1884, godzinę 10 przed południem, w sali rozpraw, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 30 października 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4930 (6797 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia z miejsca i pobytu niewiadomego Mikołaja Lewczyka że dla niego celem doręczenia tusądowego nakazu zapłaty, z dnia 1 czerwca 1883, do l. 2778 i dalszych w sporze egzekucyjnym uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu, o zapłacenie 7 rat po 30 zł a. w. i reszty 30 zł. 54 ct. a. w. zpn. wydać się mających uchwał sądowych ustanowiony został, kurator w o sobie Stefana Rejby, któremu dotyczący nakaz zapłaty doręczony został.

Ma zatem Mikołaj Lewczyk w 14 dniach bądź sam się do tutejszego sądu zgłosić lub też innego zastępcę obrać i o tem sąd tutejszy uwiadomić, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Rymanów, dnia 17 września 1883.

L. 4070 (6848 1—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Ettlę Siedmann, że dla niej w skutek zgłoszenia subr. 22 września 1882 l. 5656 przez Altera Siedmanna prawa własności do $^1/_4$ części realności pod lk. 125 w Rzeszowie, objętej wykazem hip l. 114 na imię Etti Siedmann zaintabulowanej uchwałą z dnia 4 maja 1883, l. 2210 ustanowiono kuratorem adwokata dra Reinesa z substytucyą adwokata dra Fechtdegena.

Rzeszów, dnia 30 czerwca 1883.

L. 4155 (7495 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że Barbara Królikowska wniesła dnia 21 października 1883, do l. 4155 przeciw Józefie Hryniawskiej pozew o wykreślenie obowiązków z kontraktu dzierzawy realności pod lk. 160 w Dynowie położonej z daty Dynów dnia 30 kwietnia 1847 pochodzących, ze stanu biernego realności pod lk. 246 i 248 w Dynowie, na który termin do ustnej rozprawy na dzień 28 listopada 1883, o godzinie 10 rano wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobtu zapozwanej Józefy Hryniawskiej temu sądowi nie jest znane, więc ustanowił dla niej kuratorem tutejszego c k. notaryusza p. Karola Wawrauscha i doręczył temuż ten pozew.

Wzywa się przeto zapozwaną, aby temu kuratorowi potrzebne do obrony dowody i środki prawne udzieliła, lub innego zastępcę s dowi oznajmiła, w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Dubiecko, dnia 30 października 1883.

L. 13524. (6879 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Kołomyi wzywa Ryfkę Gerstenhaber i Serkę Lindauer, żeby w przeciągu roku, licząc od dnia wyrażonego oświadczenie przyjęcia spadku po ojcu Icku Gerstenhaberze bez testamentu w Iwanowicach, dnia 6 marca 1881 zmarłym pozostałego, pisemnie lub ustnie wnieśli, gdyż inaczej spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłoszonymi i ustanowionym kla nich kuratorem adw. drem Früdenbergiem.

Kołomyja, dnia 29 września 1883.

L. 21190. (7463 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Kucharskiego, fabrykanta powozów z Rzeszowa, że przeciw niemu na dniu 22 kwietnia 1883 l. 21190 „Pierwsza galicyjska spółka importu węgla kamiennego we Lwowie" pozew o zapłacenie sumy 44 złr. 99 ct. z pn wytoczyła, ustanawiając dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dra Jahla, z substytucyą adw. dra Kohna, wzywa się tegoż Tomasza Kucharskiego, aby innego pełnomocnika wskazał, lub albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, gdyż zaniedbaniem tego wyniknąć mogące skutki samemu sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd m. del. pow. S. 1.

Lwów, 22 października 1883.

L. 130 (7461 1—3)

Dla I zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 4 lutego 1884 o godz. 9 przed poł., zamianował Jego Ekscellencya p. Prezydent sądu kraj. wyższego przewodniczącym: Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidla, a zastępcami jego Radców sądu krajowego: Albina Mogilnickiego, Karola Fügera de Rechtborn, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Władysława Samolewicza, Teofila Sawczyńskiego, Ludwika Habdank Białoskórskiego i Pawła Simonowicza.

Prezydyum c. k. sądu kraj karnego.

Lwów, dnia 7 listopada 1883.

L. 11881. (7411 1—3)

Paweł Tuczapski, sierżant 15 pułku piechoty księcia de Nassau, zatracony został w wojnie Austryacko-Pruskiej w roku 1866 po bitwie pod Skalicami, a miejsce jego obecnego pobytu nie jest sądowi wiadome, w skutek czego dla tegoż kuratora w osobie adwok. Dr. Glogiera z substytucyą adwokata Dr. Horowitza ustanowiono.

Wzywa się więc Pawła Saturskiego, jakoteż wszystkich, którzyby o jego życiu lub śmierci mieli jaką wiadomość, by o tem sadowi lub ustanowionemu kuratorowi w przeciągu jednego roku donieśli, w przeciwnym bowiem razie sąd do uznania tegoż za zmarłego przystąpi.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 30 września 1883.

L. 3090. (7419 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Polakowi, iż w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw niemu o 66 złr. 83 ct. ustanowił dla niego kuratora w osobie p. Ignacego Żurakowskiego w Nadwórnie, i że do rozprawy sumarycznej wyznaczył termin na 20 grudnia 1883 o 8 godzinie przed południem.

Wzywa się tedy MichałaPolaka, by na powyższym terminie albo sam stanął, lub też ustanowił sobie zastępcę, gdyż w wypadku przeciwnym mógące wyniknąć szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 25 września 1883.

L. 20150. (7489 1—3)

Od 1 listopada 1883 począwszy można nadawać w c. k. urzędach pocztowych zlecenia pocztowe w celu ściągania kwot pieniężnych w krajach okupowanych mianowicie w Bośnii Hercegowinie i w Plewlie, Priepolu i Przyboju, w Sandżaku Nowobazraskim.

Do tych zleceń może dołączać nadawca blankiet przekazu pocztowego.

Taksy za listy ze zleceniami pocztowemi równają się taksom za zwykłe listy polecone tej samej wagi do krajów okupowanych i wynoszą:

a) do Bośnii Hercegowiny 5 ct. jako portoryum za każdych 15 gram. a nadto 10 ct. jako należytość rekomendacyjna od każdego listu.

b) do Plewlja, Priepola i Przyboja w Sandźaku Nowobazarskim 10 ct jako portoryum za każdych 15 gram. a nadto 10 ct. jako należytość rekomendacyjna od każdego listu.

Zlecenia pocztowe z krajów okupowanych do Austro-Węgier nie są dozwolone.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów, dnia 4 listopada 1883.

Vom 1. November 1883 angefangen können Postaufträge zur Einziehung von Guldbeträgen im Occupations-Gebiethe nämlich in Bośnien, der Herzegowina dann in Plevlje, Priepolje und Priboj im Sandschak Novibazar bei den k. k. Postämtern aufgegeben werden. Diesen Aufträgen kann ein Postanweisungs-Formulare von Seite des Absenders beigegeben werden.

Die Taxen für Postauftragsbriefe sind dieselben wie die Taxen für recommandirte Briefe des gleichen Gewichtes nach dem Occupations- Gebiete und zwar:

a) nach Bośnien und der Herzegowina 5 kr. Porto für je 15 Gramm und überdieß 10 kr. Recommandationsgebühr pr. Brief.

b) nach Plevlje, Priepolje und Priboj im Sandschak Novibazar 10 kr. Porto für je 15 Gramm und überdieß 10 kr. Recommandationsgebühr pr. Brief.

Postaufträge aus dem Occupations-Gebiete nach Oesterreich Ungarn sind unstatthaft.

K. k. Postdirection.

Lemberg, am 4. November 1883.

Отъ 1 Листопада 1883 почавши можна надавати въ ц. к. почтовыхъ урядахъ почтовиї наказы (мандаты) въ цѣли стягненя грошевыхъ квотъ въ краяхъ занятыхъ именно: въ Босніи, Герцоговинѣ, далій въ Плевлю, Преполю и Прибою въ Санджаку Новобазарскôмъ.

До тыхъ наказôвъ може посылаючій долучити формуляръ почтового переказа.

Таксы за листы съ почтовыми наказами суть такї самї, якъ за рекомендованї листы, рôвной ваги до краѣвъ занятыхъ а то:

а) до Босніи и Герцоговины 5 кр. порто за кождыхъ 15 гр. а кромѣ того 10 кр. яко належитôсть рекомендацїйна ôтъ кождого листа.

б) до Плевля, Преполя, и Прибоя въ Санджаку Новобазарскôмъ 10 кр. порто за кождыхъ 15 гр. а кроми того 10 кр. яко належитôсть рекомендацїйна ôтъ кождого листа.

Почтовї наказы зъ краивъ занятыхъ до Австро-Угоръ не суть дозволенї.

Изъ ц. к. краевой Дирекцїи почтъ.

Львôвъ, дня 4 Листопада 1883.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Emilowi Elektorowiczowi, drowi wszech nauk lek., sekundaryuszowi dla oddziału położnic, za uratowanie mej żony i matki 3ga dzieci od nieochybnej śmierci i za okazaną bezinteresowną przez dłuższy czas pomoc dla przywrócenia jej zdrowia, składam najgorętsze podziękowanie.

Z pełnem poświęceniem użyłeś czcigodny Panie wszelkich możliwych środków umiejętności lekarskiej, uratowałeś mi tem żonę, a biednym dzieciom matkę, a mnie wyrwałeś z rozpaczy, za co Ci Wny Panie niechaj Bóg najsowiciej wynagrodzi.

Lwów, 9 listopada 1883.

Antoni Otfinowski
kancelista c. k. Namiestnictwa

L. 36472. (7499)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się po raz drugi konkurs na posadę egzaminowanego weterynarza dla miasta Stanisławowa za kontraktem z roczną płacą 200 złr. w. a. i obowiązkiem funkcyonowania w razie potrzeby po za obrębem miasta w powiecie Stanisławowskim, za osobnem przez Radę powiatową ustanowić się mającem wynagrodzeniem t. j. dyet i kosztów podróży i za dopłatą przez tutejszy Wydział powiatowy po 8 złr. w. a. miesięcznie do końca b. roku.

Od 1 stycznia 1884 począwszy pobierać będzie weterynarz stosowną kwotę jako dodatek do pensyi swojej, jaką tutejszy Wydział powiatowy w budżecie swoim na rok 1884 i w dalszych latach umieści.

Podania o tę posadę w świadectwa odbytych z weterynaryi studyów w Zakładzie Wiedeńskim (K. k. Militär-Thierarzenei-Institut in Wien) i dyplom tegoż Zakładu, wieku i praktyki zaopatrzone, należy wnieść do dnia 14 grudnia 1883, do Magistratu w Stanisławowie.

Z Magistratu król. miasta.
Stanisławów, 24 października 1883.
Kamiński.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a z dniem 31go sierpnia 1883 roku nieprolongowane i niewykupione **zastawy** w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 4go i 5go grudnia 1883 o godzinie pół do **10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Lwów, dnia 10 listopada 1883.

(7466 1—3) **Dyrekcya.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego pl. Czarneckiego 12 dom Wernera.